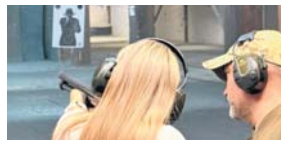


Na dwa dni zamienili laptopy i mikrofony na zajęcia na poligonie i przeszli szkolenie **str. 10**



FOT. PAWEŁ PODOLUK

System Elektronicznego Nadzoru Transportu miał być narzędziem do walki z luką VAT i szarą strefą, a może dobić mikrofirmy **str. 12**

BIZNES

Nr 126 (24 903)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Wtorek, 2.06.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Premier Izraela nakazał ataki na „bastion wspieranego przez Iran Hezbollahu” **str. 8**



Baron i Tomson będą w tym roku gośćmi warsztatów muzycznych Zaucha Fest Masterclass **str. 6**

Maja Chwalińska robi furorę. Mamy ćwierćfinał French Open! Piękna przygoda Polki z Paryżem **str. 15**



KRAKÓW PARK TEMATYCZNY „GRÓD KRAKA”, KOŃCOWA STACJA METRA, GIEŁDA ROLNO-SPOŻYWCZA I REKREACJA

Plan dla Nowej Huty dość bogaty

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Inwestycje od biznesu po rozwój kę zaplanowano w ramach zagospodarowania terenów Nowej Huty Przyszłości.

Ma tam powstać m.in. Park Tematyczny „Gród Kraka”, końcowy przystanek metra wraz ze stacją serwisową, giełda kwiatowa oraz rolno-spożywcza. Koncepcja obejmuje też rozbudowę terenów rekreacyjnych w ramach kąpieliska w Przylasku Rusieckim.

O planach rozmawiano w maju podczas sesji Rady Miasta Krakowa.

Informację przedstawił Wojciech Warian, prezes miejskiej spółki Nowa Huta Przyszłości.

To największa tego typu spółka, która dysponuje terenem około 230 hektarów przy ul. Igołomskiej. Docelowo obszar ma się zwiększyć o kolejne 700 ha jako zagospodarowanie terenów po nowohuckim kombinacie.

Dodatkowe miejsca pracy

Niedawno odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod największy kompleks logistyki miejskiej w Europie - 7R Hub Nowa Huta. Firma 7R na podstawie otrzymanego od miasta pozwolenie na bu-

dowę realizuje nowoczesny hub technologiczno-produkcyjny w obszarze Centrum Logistyczno-Przemysłowego „Ruszcza”, w ramach projektu Kraków - Nowa Huta Przyszłości. To inwestycja o wartości około 1 mld zł, obejmująca trzy budynki o łącznej powierzchni ok. 230 tys. mkw. Oszacowano, że po pełnym uruchomieniu hubu może powstać ponad 2 tysiące miejsc pracy.

Prezes Wojciech Warian poinformował, że jest też podpisany list intencyjny z prestiżowym deweloperem przemysłowym na zagospodarowanie terenu około 50 ha, co dałoby ok. 1500 miejsc pracy.

- Na terenie, który służył granulacji żużla, około 80 hektarów, przewidujemy trzy strefy. Pierwsza z nich to miejsce, w którym byłaby możliwość działalności odpadowej, druga rezerwowana jest na zajezdnię autobusową, a trzecia, koło pętli tramwajowej, przygotowywana jest dla funkcji targowiska, giełdy kwiatowej w połączeniu z giełdą rolno-spożywczą - wyliczał prezes Wojciech Warian.

Funkcje społeczne są wprowadzane w ramach Parku Edukacyjnego Branice (skansen budownictwa drewnianego z XIX i początku XX wieku, zagród, kościoła, karczmy).

Na wolnych przestrzeniach zaplanowano też Park Tematyczny (ok. 22 ha) „Gród Kraka”. - Jesteśmy już po podpisaniu listu intencyjnego. Inwestor planuje zbudowanie Parku Tematycznego. Nie będzie to park rozrywki, tylko park tematyczno-edukacyjny. Jesteśmy w trakcie finalizacji rozmów dotyczących tego obszaru - wyjaśnił Wojciech Warian.

Udostępniona grafika przypomina mapę, jaką dostaje się np. w Disneylandzie. Opisanie atrakcje też brzmią jak atrakcje dla dzieci: „Podziemne tajemnice”, „Magiczny las”, „Za horyzont”, „Zamkowe historie”.

Czytaj str. 3

BOŻNICA W KRAKOWIE OTWARTA

Remont trwał pięć lat. A to jeszcze nie koniec

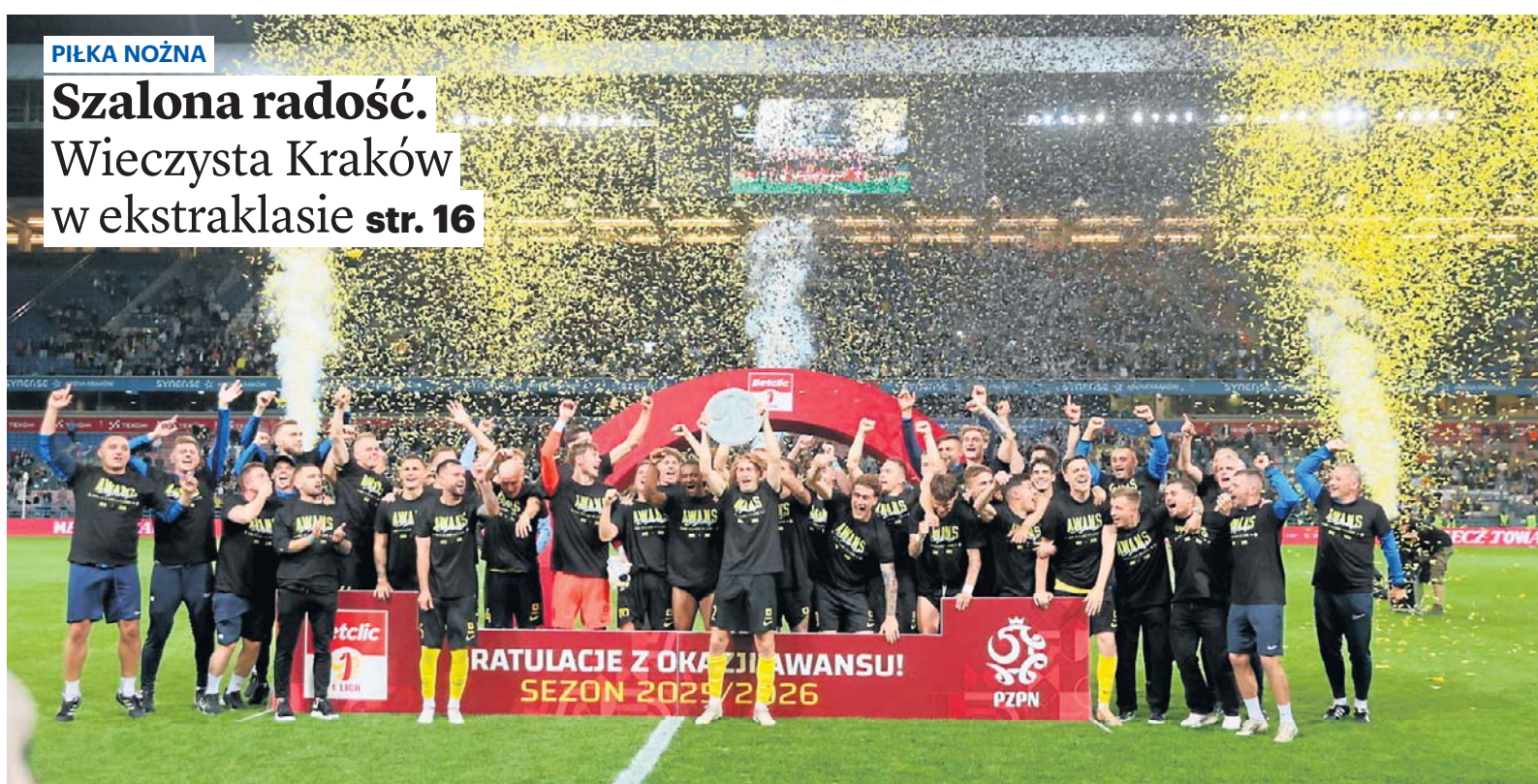
Znów można zwiedzać jeden z najcenniejszych zabytków kultury żydowskiej w Polsce, największą bożnicę na krakowskim Kazimierzu - synagogę Izaaka u zbiegu ulic Kupa i Izaaka. *Czytaj str. 4*

Podhale

Górskie schroniska nie boją się zmian związanych z unijnymi obostrzeniami krótkiego najmu **str. 5**

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



PIŁKA NOŻNA

Szalona radość.
Wieczysta Kraków
w ekstraklasie **str. 16**

Piłkarze Wieczystej Kraków fetowali w niedzielny wieczór awans do ekstraklasy. Wygrali w finale baraży z Chrobrym Głogów, docierając do celu drogi, która rozpoczęła się kilka lat temu. Łatwo się domyślić, że awans to nie koniec pięknej przygody. Wieczysta ma potencjał...

Jutro w Dzienniku Polskim Strona Zdrowia

● Jeżdżąc na rowerze, możesz nie tylko wszędzie szybciej dotrzeć, ale też wspomóc odchudzanie, pracę serca i płuc, a nawet przedłużyć swoje życie

Marek Mazurkiewicz
publicysta



OPCJA ATOMOWA DEMOKRACJI

Jedną z najczęściej przywoływanych definicji demokracji pochodzi ze słynnego przemówienia amerykańskiego prezydenta Abrahama Lincolna. Wygłaszając je w 1863 r. w Gettysburgu, Lincoln powiedział o demokracji, że to „rządy ludu, przez lud i dla ludu”. Słowa 16. prezydenta Stanów Zjednoczonych, choć padły w kontekście trwającej wówczas wojny secesyjnej, z biegiem lat zyskały szersze znaczenie. Sama koncepcja demokracji również ewoluowała, obrastając w zestaw procedur i gwarancji, których celem jest przede wszystkim ochrona idei „rządu ludu”.

Mechanizmy ochronne demokracji pozwalają zachować kontrolę nad tymi, którzy w imieniu ludu sprawują władzę. Dlatego organizowane są wieloprzymiotnikowe, czyli wolne, równe, powszechne i cykliczne wybory, a w przypadku urzędu prezydenta lub władza gminy obowiązuje limit kadencji. Spośród tych ograniczeń jest zasada trójpodziału władzy i rządów prawa. Bez tych demokratycznych bezpieczników rządy ludu są kruche, a dowódów na to, jak łatwo demokrację przeobrazić w dyktaturę, dostarcza zarówno burzliwa historia Europy, jak i współczesne, niekiedy bardzo nam bliskie przykłady.

Bezpieczniki demokracji obecne są także na poziomie samorządowym, gdzie demokracja znajduje się najbliżej obywatela, ponieważ dotyczy jego bezpośredniego otoczenia: ulicznej lampy, chodnika czy biletu komunikacji publicznej. Spośród nich szczególne znaczenie ma instytucja lokalnego referendum. To swoista „opcja atomowa”, uruchamiana w sytuacji, gdy lokalny suweren nie jest zadowolony ze sposobu sprawowania władzy.

W Krakowie dotychczasowym władzom miasta wystarczyły zaledwie dwa lata, aby doprowadzić do głębokiego kryzysu zaufania części mieszkańców. Wynik referendum - 171 581 głosów za odwołaniem i zaledwie 3 631 przeciw - nie pozostawia wątpliwości co do nastrojów osób, które zdecydowały się wziąć udział w głosowaniu. To zarazem ostrzeżenie dla rządzących i przypomnienie, że w demokracji władza nie należy do nich, lecz do obywateli. W tym sensie wynik krakowskiego referendum stanowi kolejny dowód na to, że demokracja pozostaje ustrojem „ludu, przez lud i dla ludu”.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX 24°C MIN 12°C



Wiatr zmienny 5 km/h

W ciągu dnia chmury będą częściowo zakrywać słońce. Ciepły dzień

JUTRO

MAX 25°C MIN 13°C



Wiatr wsch. 10-15 km/h

W ciągu dnia znacznie przybywać chmur i po południu burze i deszcz

RADOŚĆ NAJMŁODSZYCH

Dzień Dziecka to jedno z tych świąt, które przypominają dorosłym, jak ważna jest umiejętność cieszenia się drobiazgami. W Energylandii prawdziwą gwiazdą Kids Party okazał się Andrzej - interaktywny robot, który błyskawicznie stał się ulubieńcem dzieci. Wokół niego przez cały czas gromadziły się tłumy najmłodszych, którzy chcieli zrobić sobie zdjęcie, przybić „piątkę” czy po prostu zobaczyć go z bliska. Nic dziwnego, bo przypomina wiralowego robota-influencera Edwarda Warchockiego, znanego w sieci jako „Edek”. SB



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

ZACZYNA SIĘ SEZON

Jak odróżnić polskie truskawki od zagranicznych?

Natalia Zwolińska
Ogrodnictwo

Na rynku są już truskawki. Większość pochodzi z importu z Serbii, Macedonii, Grecji, czy Maroka. Czy jest sposób na to, by kupić smaczne i polskie truskawki?

Truskawki są pierwszymi owocami, które pojawiają się na polskim rynku każdego roku. Są drogie, ale niezmiernie pyszne i wielu z nas kupuje je, chociaż w niewielkich ilościach.

Niby nasze

Dominują truskawki sprowadzane z zagranicy, niejednokrotnie sprzedawane jako te, które wyprodukowane zostały w Polsce. Wszystko dlatego, że owoce sprowadzane z Grecji, Turcji, Macedonii czy Serbii i Maroka są znacznie tańsze na rynkach hurtowych. O czym warto zatem pamiętać przy wyborze truskawek u sprzedawcy?

- Przede wszystkim możemy się kierować zdrowym rozsądkiem. Jeżeli cena jest bardzo atrakcyjna, to możemy mieć przekonanie, że są to owoce sprowadzane. Produkcja wczesnych odmian truskawek pod osłonami generuje koszty, które odbijają się w cenie - mówi nam dr hab. Agnieszka Masny, profesor nadzwyczajny Instytutu Ogrodnictwa PIB w Skierniewicach (na zdj.).

Profesor Masny od 30 lat zajmuje się w Instytucie Ogrodnic-

twą hodowlą właśnie truskawek.

Owoce kuszą nie tylko smakiem

- Nie ma się co dziwić, że tak chętnie sięgamy po truskawki. Dojrzałe owoce to nie tylko wyjątkowy smak i zapach, ale również takie składniki jak antocyjany, kwas askorbinowy, czyli te składniki, które wzbogacają naszą dietę i pozwalają nam dłużej i zdrowiej żyć - mówi profesor Masny.

Jednak jak rozpoznać te najlepsze i dojrzewające pod polskim słońcem?

- To nie jest takie proste, ale jest możliwe. Pierwszą rzeczą na jaką konsument, decydujący się na zakup truskawek, powinien zwrócić uwagę, to wygląd szypułki. Jeżeli truskawki nie są zafoliowane, to warto dokładnie przyjrzeć się, jak wygląda szypułka. W przypadku, kiedy nie jest ona żywo zielona, tylko jej kolor jest ciemniejszy lub szarawy, a wygląd podwinięty, to oznacza, że truskawki przyjechały po długim transporcie - mówi dr hab. Agnieszka Masny.

Sprowadzane nie pachną jak polskie

Kolejny element, na który powinniśmy zwrócić uwagę zdaniem ekspertki, jest zapach truskawki. Polskie owoce mają zapach doskonale nam znany. Owoce z zagranicy zbierane są znacznie wcześniej w tak zwanej dojrzałości zbiorczej, a nie konsumpcyjnej jak polskie



FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

PRZYRODA

Muzyka świerszczy

Nie wiem, czy zwróciliście uwagę, ale świerszcze pięknie grają. Do tego wszędzie, na każdej łące i równy miesiąc przed czasem. Od południa do późnego wieczora. Mam wrażenie, że zastąpiły zielone pasikoniki, które głośno, a nawet ogłuszająco zapewniały muzyczną oprawę początku lata. Coś się zmieniło, choć przyczyn zmiany, póki co, określić nie mogę. Na początku powiem, jak to drzewiej bywało. U nas, na Pogórze świerszcze były niezbyt często widywane na suchych, nisko koszonych murawach. Samce dawały głośne koncerty w upalne, czerwcowe noce. W Beskidzie Sądeckim miałem zaledwie kilka „świerszczowych” miejsc. Potem wszystko uległo zmianie. Kolejny rok z rzędu słyszę kilka okazów świerszczy właściwie pod oknem. Tam, gdzie wcześniej nigdy ich nie było. Najpierw jeden samotny okaz, który nieśmiało ćwierkał na miedzy. Potem kilka, wreszcie głośne chóry. I to już od początku maja. Ciepło sprzyja owadom i zapewne wyszło świerszczom na zdrowie. Co ciekawe, świerszcz polny wciąż figuruje w wykazie gatunków zagrożonych, ale najwyraźniej badania naukowe nie nadążają za ociepleniem klimatu. I bardzo fajnie, bo miła uchu, nienatraczywa muzyka w majowe noce doskonale koi nerwy. Świerszczoterapia jest tania i prosta: wygodny fotel w ogrodzie, ciepły koc. Po dwóch kwadransach leżakowania człek przenosi się do sypialni i natychmiast zapada w głęboki sen.

Kiedy możemy spodziewać się polskich truskawek na rynkach?

- Owoce spod osłon już się pojawiają. W najbliższych dniach powinien pojawić się największy wysyp właśnie z takich upraw. Pierwsze owoce z gruntu mogą pojawić się za jakieś 10 do 14 dni. W znacznie mniejszym stopniu możemy liczyć na odmiany wczesne, dlatego, że ten rok był specyficzny. Pod koniec kwietnia właściwie większość Polski nawiedziły przymrozki, które spowodowały uszkodzenia w granicach 25 - 30 proc. kwiatów. Natomiast odmiany późniejsze, w których kwiatostany były wtedy zamknięte, nie ucierpiały. Możemy zatem mówić o wysypie owoców w odmianach średniej pory dojrzewania i późniejsze - mówi profesor Masny.

- Owoce spod osłon już się pojawiają. W najbliższych dniach powinien pojawić się największy wysyp właśnie z takich upraw. Pierwsze owoce z gruntu mogą pojawić się za jakieś 10 do 14 dni. W znacznie mniejszym stopniu możemy liczyć na odmiany wczesne, dlatego, że ten rok był specyficzny. Pod koniec kwietnia właściwie większość Polski nawiedziły przymrozki, które spowodowały uszkodzenia w granicach 25 - 30 proc. kwiatów. Natomiast odmiany późniejsze, w których kwiatostany były wtedy zamknięte, nie ucierpiały. Możemy zatem mówić o wysypie owoców w odmianach średniej pory dojrzewania i późniejsze - mówi profesor Masny.

Kiedy możemy spodziewać się polskich truskawek na rynkach?

- Owoce spod osłon już się pojawiają. W najbliższych dniach powinien pojawić się największy wysyp właśnie z takich upraw. Pierwsze owoce z gruntu mogą pojawić się za jakieś 10 do 14 dni. W znacznie mniejszym stopniu możemy liczyć na odmiany wczesne, dlatego, że ten rok był specyficzny. Pod koniec kwietnia właściwie większość Polski nawiedziły przymrozki, które spowodowały uszkodzenia w granicach 25 - 30 proc. kwiatów. Natomiast odmiany późniejsze, w których kwiatostany były wtedy zamknięte, nie ucierpiały. Możemy zatem mówić o wysypie owoców w odmianach średniej pory dojrzewania i późniejsze - mówi profesor Masny.

Kiedy możemy spodziewać się polskich truskawek na rynkach?

- Owoce spod osłon już się pojawiają. W najbliższych dniach powinien pojawić się największy wysyp właśnie z takich upraw. Pierwsze owoce z gruntu mogą pojawić się za jakieś 10 do 14 dni. W znacznie mniejszym stopniu możemy liczyć na odmiany wczesne, dlatego, że ten rok był specyficzny. Pod koniec kwietnia właściwie większość Polski nawiedziły przymrozki, które spowodowały uszkodzenia w granicach 25 - 30 proc. kwiatów. Natomiast odmiany późniejsze, w których kwiatostany były wtedy zamknięte, nie ucierpiały. Możemy zatem mówić o wysypie owoców w odmianach średniej pory dojrzewania i późniejsze - mówi profesor Masny.

Kiedy możemy spodziewać się polskich truskawek na rynkach?

- Owoce spod osłon już się pojawiają. W najbliższych dniach powinien pojawić się największy wysyp właśnie z takich upraw. Pierwsze owoce z gruntu mogą pojawić się za jakieś 10 do 14 dni. W znacznie mniejszym stopniu możemy liczyć na odmiany wczesne, dlatego, że ten rok był specyficzny. Pod koniec kwietnia właściwie większość Polski nawiedziły przymrozki, które spowodowały uszkodzenia w granicach 25 - 30 proc. kwiatów. Natomiast odmiany późniejsze, w których kwiatostany były wtedy zamknięte, nie ucierpiały. Możemy zatem mówić o wysypie owoców w odmianach średniej pory dojrzewania i późniejsze - mówi profesor Masny.

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

L czerwca Zakrzówek znów stał się miejscem letniego wypoczynku – ruszył sezon na jednym z najpopularniejszych kąpielisk w Krakowie

NAGRODA JERZMANOWSKICH
Agnieszka Duczmal laureatką Polska Akademia Umiejętności wyłoniła laureatkę Nagrody Jerzmanowskich na 2026 rok. Została nią Maestra Agnieszka Duczmal – wybitna dyrygentka, wizjonerka

i artystka, założycielka i wieloletnia dyrektorka Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia Amadeus, której dokonania zmieniły oblicze polskiej i światowej kultury. Uroczystość wręczenia wyróżnienia odbyła się wczoraj na Zamku Królewskim na Wawelu.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

PLANY NOWA HUTA PRZYSZŁOŚCI TO OGROMNY OBSZAR DO ZAGOSPODAROWANIA. SĄ POMYSŁY I SĄ TROSKI

Obawy o „przeniesienie” smrodu

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Investycje od biznesu po rozrywkę zaplanowano w ramach zagospodarowania terenów Nowej Huty Przyszłości (NHP).

Wojciech Warian, prezes miejskiej spółki Nowa Huta Przyszłości, przyznał, że w przypadku przylasku Rusieckiego prowadzone są rozmowy z inwestorami, aby rozbudować ten rekreacyjny kompleks o park rowerowy do dyscyplin olimpijskich. W planie jest też nowa przystań żeglarska.

Metro i gigafabryki

Warian poinformował również o rozmowach z firmą Arcelor Mittal Poland o zagospodarowaniu terenu o powierzchni około 700 ha, które nie są już przez nią wykorzystywane. Na tym terenie planowana jest m.in. końcowa stacja metra w Krakowie oraz duża stacja serwisowa dla wagonów podziemnej komunikacji.

W tej lokalizacji przewidziano też projekt urbanistyczno-przemysłowy (m.in. zachowanie wielkiego pieca jako elementu dziedzictwa) o skali europejskiej na podstawie doświadczeń huty w Luksemburgu. W ramach zagospodarowania NHP planowane są też gigafabryki AI (sztuczna inteligencja).

Radni komentują i krytykują

- Nie uzyskaliśmy za wiele informacji. Usłyszeliśmy ogólne - ocenił radny Michał Drewnicki (PiS), komentując prezentację dotyczącą zagospodarowania NHP.

Radny Łukasz Maślona (Kraków dla Mieszkańców) skomentował: Miałem nadzieję, że dojdzie do zmiany polityki spółki NHP i myślenia, jak ma dalej działać. Z tej prezentacji rozumiem, że chce pełnić rolę pośrednika w obrocie nieruchomości. W moim odczuciu inne były intencje radnych. Wydawało nam się, że może lepiej byłoby, gdyby spółka zajęła się realizacją inwestycji, a później ich wynajmowaniem. Jeżeli celem spółki ma być to, że będzie pośrednikiem nieruchomości, to chyba będzie to jedno z najdroższych takich biur w Polsce.

Obawiają się smrodu

Przedstawiając plan dla NHP, poinformowano też o wyznaczeniu terenów, na które mogłyby się przenieść z Płaszowa i Rybitw zakłady zajmujące się gospodarką odpadami. To od razu wywołało niepokój wśród mieszkańców wschodniej części miasta. Obawiają się tego samego, co jest zmartwieniem w rejonie Płaszowa i Rybitw, czyli odoru spowodowanego działalnością związaną z przetwarzaniem odpadów.



FOT. SZYMON KORTA

Na terenach po nowohuckim kombinacie miasto planuje nowe zagospodarowanie

- Obawiam się, że problem, który teraz dotyczy Płaszowa i Rybitw, za chwilę zostanie przeniesiony na teren Nowej Huty. Wzgórza Krzesławickie są kilka kilometrów od kombinatu. Ja tam mieszkam. Wielokrotnie czuliśmy zapachy, kiedy pracowały wielkie piece. Chciałabym, żeby nie było problemu, ale nie wyobrażam sobie, że tak nie będzie, kiedy zostaną relokowane tam firmy odorowe - komentowała radna miejska Renata Kucharska.

Relokacja firm rozłożona na lata

W ramach dyskusji podczas sesji Rady Miasta do planowanych zmian odniósł się m.in. były wiceprezydent Krakowa Stanisław Mazur (po niedawnym referendum, w którym odwołano prezydenta Krakowa, przestał pełnić funkcję).

- Chciałem bardzo jasno powiedzieć: zamierzamy, aby firmy funkcjonujące w Płaszowie i Rybitwach tam pozostały. Zależy nam na tym. Roz-

mawiamy o ewentualnej relokacji pięciu firm z około 200. Prowadzimy z nimi rozmowy. Jeżeli przeniesienie dojdzie do skutku, to zostanie to rozłożone na okres 20 lat. W planie ogólnym dla Krakowa będzie wyznaczona strefa na relokację - wyjaśnił Stanisław Mazur.

Więcej szczegółów co do proponowanej lokalizacji podał Wojciech Warian, prezes miejskiej spółki Nowa Huta Przyszłości.

Tereny odległe od zabudowy mieszkaniowej

- Jeżeli chodzi o bliskość firm zajmujących się odpadami od zabudowy, to mówimy o terenie po wydziale granulacji żużla, którego początek jest w rejonie ulicy Cementowej. W mojej ocenie to najbardziej odległy teren od wszelkiej zabudowy mieszkaniowej, jeżeli chodzi o obszar dawnego kombinatu. Tam planujemy przeznaczyć działki pod działalność firm odpadowych - przyznał prezes Wojciech Warian.

Zwrócił też uwagę na zabezpieczenie terenu pod działalność zakładów zajmujących się odpadami. - Wydział granulacji żużla sam był wydziałem produkującym odpady, bowiem przetwarzany był tam żużel granulowany. Mamy ten teren przebadany metodą odwiertów. Nie ma tam zdiagnozowanych istotnych zanieczyszczeń z wyjątkiem przebiegu torów kolejowych, gdzie są zanieczyszczenia od naturalnej pracy przy kolei. Nie są to głębokie zanieczyszczenia.

300 hektarów „przyszłości”

Nowa Huta Przyszłości to teren o powierzchni około 230 ha przy ul. Igołomskiej. Docelowo obszar ma się zwiększyć o kolejne 700 ha jako zagospodarowanie obszaru po nowohuckim kombinacie. ©©

Koniec 25 lat prowizorki. Ruszy rozbudowa węzła autobusowego

Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

To przedsięwzięcie nie mogło dojść do skutku od niemal ćwierćwiecza. Wreszcie w najbliższych tygodniach rozpocznie się przebudowa pętli autobusowej na os. Wincentego Pola w Wieliczce.

W miejscu prowizorycznego placu, gdzie mieści się przystanek „Wieliczka Kampus” - początkowy i końcowy kilku linii aglomeracyjnych - powstanie węzeł komunikacyjny z praw-

dziwego zdarzenia. Wybrano już wykonawcę robót o wartości blisko 3,3 mln zł.

W ramach inwestycji, która ruszy latem zaplanowano m.in.:

- budowę nowoczesnych peronów przystankowych (o parametrach uwzględniających możliwość obsługiwanego taboru przegubowego, dostosowanych do obsługi większej liczby pasażerów) oraz dwóch jezdni manewrowych i stanowiska technicznego dla autobusów;
- montaż wiat przystankowych;

- stworzenie miejsc postojowych typu park&ride (jedynie siedmiu, na więcej nie ma miejsca) oraz stanowisk dla rowerów i hulajnóg (około 20) wraz z budową jezdni manewrowej dla samochodów;
- wykonanie zaplecza socjalnego dla kierowców (w formie obiektu kontenerowego).

Przebudowa przestrzeni przystanku to także wykonanie kanalizacji deszczowej, zbiornika retencyjnego i innej infrastruktury technicznej. Na pętli powstanie oświetlenie oraz brukiące fragmenty chodników

i przejścia dla pieszych, zamontowane będą dwa nowe biletoautomaty. Ponadto roboty obejmą modernizację ulicy Piłsudskiego na odcinku ok. 100 metrów oraz jej skrzyżowania z ul. Niepołomską (drogą wojewódzką 964).

Inwestycję wykona firma Strabag, która podczas przetargu zaproponowała najlepszą cenę - 3,281 mln zł. Tym samym prace będą znacznie tańsze niż szacowano, bo Wieliczka zabezpieczyła na to zadanie ponad 4,4 mln zł.

Plac na osiedlu Wincentego Pola jest wykorzystywany jako

przystanek - obecnie o nazwie „Wieliczka Kampus” - początkowy i końcowy dla autobusów od około 25 lat, od czasu uruchomienia pierwszej linii aglomeracyjnej - wtedy o numerze 104 - jeżdżącej pomiędzy Wieliczką a Krakowem. Od początku pętla była tylko prowizoryczna i tak pozostaje do dziś, mimo rozwoju komunikacji aglomeracyjnej.

Obecnie kursuje tam pięć autobusów aglomeracyjnych Wieliczka-Kraków (linie: 304, 204, 224, 244 oraz nocna 904), a prócz pasażerów MPK „przewijają się” tam licznie miesz-

kańcy osiedla oraz uczniowie Kampusu Wielickiego (ponad 1200 osób). Jednak ciasnota (blokująca „puszczenie” do Wieliczki autobusów przegubowych) oraz prowizorka tej przestrzeni pozostała, a bieżące remonty i budowa tam drugiego peronu przystankowego nic w tej kwestii nie zmieniły.

Modernizacja wielickiej pętli rozpocznie się w trzecim kwartale 2026 i potrwa około 12 miesięcy. W tym czasie będą obowiązywały zmiany w organizacji ruchu, przede wszystkim dla komunikacji publicznej. ©©

2 CZERWCA

Imieniny obchodzą: Erazm, Eugeniusz, Florianna, Maria, Marianna, Mikołaj, Piotr
1897 - Mark Twain w odpowiedzi na pogłoski o jego śmierci opublikował na łamach „New York Journal sprostowanie: „Wiadomości o mojej śmierci są przesadzone”
1979 - Rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski



FOT. WIKIPEDIA

2 CZERWCA 1891 ROKU
Położono kamień węgielny pod budowę gmachu Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Został otwarty 21 października 1893 pod nazwą Teatr Miejski, od 16 października 1909 nosi imię Juliusza Słowackiego.

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

10:00 - dziecko Brodowskiej Marty (lat 0)
 11:00 - Genowefa Rachwał (lat 97)
 13:00 - Maciej Kula (lat 94)

Cmentarz Bronowice

13:00 - Janina Wodka (lat 96)

Cmentarz Wola Duchacka

13:00 - Maria Krupa (lat 81)
 14:00 - Janina Wincenciuk (lat 95)

Cmentarz Prądnik Czerwony

11:40 - Władysław Kozłowski (lat 74)
 12:20 - Krystyna Krupińska (lat 78)
 13:00 - Józefa Śmiałek (lat 88)
 13:40 - Krystyna Jaglarz (lat 89)

Cmentarz Grębałów

10:00 - Czesława Rudka (lat 74)
 11:00 - Michał Baran (lat 90)
 13:40 - Czesław Harnik (lat 78)

TAK MOŻNA STUDIOWAĆ W KRAKOWIE

Biblioteka po modernizacji



FOT. JOANNA URBANIEC

Nowoczesne, atrakcyjne przestrzenie biblioteczne i studenckie z podziałem na rozmaite strefy, zyskał Wydział Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego na uczelnianym kampusie na krakowskim Ruczaju. Jak podkreśla krakowska uczelnia, zrealizowana inwestycja to przykład nowoczesnego podejścia do projektowania przestrzeni akademickich - łączącego funkcję biblioteki z miejscem współpracy, kreatywnej pracy, integracji oraz codziennej aktywności społeczności studenckiej i naukowej. W ramach modernizacji powstały m.in.: ● nowoczesna strefa kreatywna i coworkingowa ● przestrzeń pracy indywidualnej i zespołowej ● strefy relaksu i spotkań ● sale umożliwiające organizację wydarzeń i prezentacji ● nowa strefa cichej nauki oraz zmodernizowana część biblioteczna. MROW

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
 www.cor-med.com
CENTRUM CHOROBY SERCA
 PEŁNA DIAGNOSTYKA
 KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
 PROFESORÓW I DOCENTÓW
 ● Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
 ● EKG ● EKG wysiłkowe ● Holter ● Holter ciśnieniowy
 Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
 Rejestracja tel. (12.00-17.00)
 012 636 44 22

Jeden z najcenniejszych zabytków kultury żydowskiej w Polsce otwarty

Jolanta Białek
 jolanta.bialek@polskapress.pl

Znów można zwiedzać jeden z najcenniejszych zabytków kultury żydowskiej w Polsce, największą bożnicę na krakowskim Kazimierzu - synagogę Izaaka na zbiegu ulic Kupa i Izaaka.

Budowla, będąca jednym z najważniejszych przykładów architektury żydowskiej w Krakowie, pozostawała zamknięta przez ostatnich pięć lat z powodu prac konserwatorskich i remontowych. Dzięki nim udało się zabezpieczyć XVII-wieczny obiekt przed grożącą mu katastrofą budowlaną, ale rewaloryzacja synagogi trwa nadal.

Po latach prac konserwatorskich synagoga Izaaka na krakowskim Kazimierzu ponownie otworzyła się dla pielgrzymów i turystów z całego świata. Udało się zachować cenne stiukowe dekoracje sklepienia przy minimalnej ingerencji w historyczną substancję obiektu - przekazała Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie.

Odwiedzający bożnicę mogą już podziwiać m.in. odnowione sklepienie głównej sali modlitewnej, stanowiące jeden z najcenniejszych przykładów architektury żydowskiej w Krakowie. Natomiast pełna rewaloryzacja bożnicy, mająca przywrócić jej dawny blask potrwa jeszcze kilka lat.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Synagoga Izaaka na Kazimierzu wciąż jest w remoncie, ale otwarto ją dla zwiedzających

W synagodze Izaaka prowadzona jest obecnie renowacja ścian - wymiana uszkodzonych i zasolonych tynków. Kolejno zaplanowano odtworzenie wystroju zabytku na podstawie zachowanych archiwalnych zdjęć. Do bożnicy mają wrócić m.in.: kuta bima - podwyższenie do odczytywania Tory, portal nad głównym wejściem, aron ha-kodesz (szafa ołtarzowa do przechowywania zwojów Tory), parochetu (bogato zdobiona zasłona zasłaniająca aron ha-kodesz). Ponadto powstanie ścieżka edukacyjna.

Zabytek można zwiedzać w sezonie letnim w godz. 10-18, a w sezonie zimowym w godz. 10-16. Bożnica będzie zamknięta w soboty i święta żydowskie.

Synagoga Izaaka, będąca własnością Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie, jest największą z bożnic na Kazimierzu, należy do najważniejszych zabytków żydowskiego dziedzictwa miasta, jest częścią unikatowego w skali europejskiej zespołu żydowskich budynków sakralnych wznoszonych od końca XV do końca XIX wieku położonych na obszarze wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Bożnica powstała być może - takie są podejrzenia - według projektu królewskiego architekta Giovanniego Trevano; inne źródła mówią również o Janie Laiternie. Synagogę ufundował kupiec i przewodniczący kazimierskiego kahału

Izaak Jakubowicz. Oddano ją do użytku w 1644 roku.

Na ścianach sali głównej oraz babińca synagogi widnieją fragmenty polichromii z XVII i XVIII wieku - teksty liturgiczne w ozdobnych ramach, odkryte podczas prac konserwatorskich prowadzonych w latach 90. XX wieku. Na fasadzie głównej, ponad bramą, znajduje się arkadowy ganek, do którego prowadzą schody (z dwóch stron). Jest tam wejście do babińca, połączonego z wnętrzem synagogi półkolistymi arkadami. Na południowej ścianie bożnicy zachowało się dawne, główne wejście ujęte w kamienny portal nazywany fortiecznym. ©©

Wymachiwał młotkiem, groził kobiecie śmiercią

Barbara Cirynt
 barbara.cirynt@polskapress.pl

Groźby z młotkiem w ręce, ucieczka do lasu, pościg policyjny i zatrzymanie. Agresor trafił do aresztu. Zdarzenie miało miejsce w powiecie myślenickim.

Do niebezpiecznej sytuacji przyczynił się 37-letni mieszkaniec gminy Myślenice. Zdarzenie miało miejsce w sobotę, 23 maja na terenie gminy Wiśniowa. Interweniowali funkcjonariusze policji z Dobczyc.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zauważyli wybiegającego z posesji mężczyznę, który podjął próbę ucieczki w kierunku pobliskiego lasu. Policjanci rozpoczęli pościg i po chwili zatrzymali mężczyznę, stosując wobec niego chwytły obezwładniające - relacjonują policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Zatrzymanym okazał się 37-letni mieszkaniec gminy Myślenice. Policjanci ustalili dokładne okoliczności zdarzenia. Kobieta obecna na miejscu po-

informowała funkcjonariuszy, że mężczyzna przyszedł pod jej dom, twierdząc, że jest umówiony z jej córką. Gdy okazało się, że córki nie ma, zaczął zachowywać się agresywnie.

Wykrzykiwał wulgarny i groził jej pozbawieniem życia. Według relacji pokrzywdzonej, 37-latek wymachiwał trzymanym w ręku młotkiem, a następnie zaczął ją gonić. W pewnym momencie rzucił młotkiem w kierunku kobiety. Na szczęście nie doszło do obrażeń. Przebieg zdarzenia potwierdzili również świadkowie

znajdujący się w pobliżu - informuje policja.

Agresor został zatrzymany i przewieziony do komisariatu w Dobczycach. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

37-latek usłyszał zarzuty dotyczące gróźb karalnych oraz znęcania się. Na wniosek prokuratury sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy. Mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia. ©©

Tatrzańskie schroniska nie martwią się obostrzeniami i zmianami przepisów

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Unijne i krajowe obostrzenia, które spędzają sen z powiek właścicielom apartamentów czy domków na wynajem, dla legalnie działających schronisk nie stanowią żadnego problemu.

Wprowadzenie nowych przepisów oraz Centralnego Rejestru Obiektów Zakwaterowania, które miały uderzyć w dziki najem krótkoterminowy i podnieść standardy bezpieczeństwa gości, wywołało sporo nerwowości w branży noclegowej. Zupelnie inne nastroje panują jednak wysoko w górach. Gospodarze tatrzańskich schronisk i hotele górskich ze spokojem przyglądają się zmianom. Jak sami przyznają, specyfika pracy w sercu parku narodowego sprawia, że od lat nakładają na siebie rygory znacznie surowsze niż te, które urzędnicy zapisują w ministerialnych rozporządzeniach.

Wysokogórskie położenie, ekstremalne warunki pogodowe i świadomość, że w razie nagłego



Hotel Górski PTTK na Kalatówkach. - Kto przestrzega przepisów, może być spokojny - mówi Marta Łukaszczyk

wypadku lub pożaru pomoc nie dotrze na miejsce w kilka minut, zmuszają prowadzących obiekty w Tatrach do czujności. Regulacje prawne, których wprowadzenie odłożono w czasie, zamiast rewolucji, okazały się dla nich jedynie formalnym potwierdzeniem codziennej praktyki.

O tym, jak w rzeczywistości wygląda system zabezpieczeń w tatrzańskich schroniskach, opowiada Marta Łukaszczyk,

która prowadzi Hotel Górski PTTK na Kalatówkach.

- W schroniskach tatrzańskich są zachowane wszelkie zasady bezpieczeństwa dla turystów i gości. Dotyczy to zarówno bezpieczeństwa pożarowego, sanitarnego, jak i wielu innych aspektów. Przeglądy kominiarskie, przeglądy gazowe w zależności od tego, kto ma jaką instalację. Czy wszystkie badania wód. To wszystko my

mamy robione na bieżąco. Tutaj nas nie zaskoczyli żadnymi jakimiś nowymi przepisami, bo my z tego wszystkiego musimy po prostu się wywiązać - mówi Marta Łukaszczyk.

Mówiąc o technicznych aspektach walki z ogniem, menedżerka Kalatówek dodaje z uśmiechem:

- Mamy więcej gaśnic, niż powinniśmy mieć na pokładzie ze względu właśnie na to, że musimy mieć świadomość tego, że nie dojedzie do nas pomoc w ciągu pięciu minut - zaznacza Marta Łukaszczyk.

Nowe unijne i krajowe obostrzenia, które spędzają sen z powiek wielu właścicielom prywatnych apartamentów czy domków na wynajem, dla legalnie i profesjonalnie działających schronisk nie stanowią żadnego problemu.

Szefowa Hotelu Górskiego na Kalatówkach w Tatrach w spokojny sposób podsumowała zmiany, które niebawem mają wejść w życie: - Myślę, że ci, którzy dopełniają wszystkie, powinni być spokojni.

©P

Urokliwe śródleśne stawy pod Tarnowem zostaną zagospodarowane

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Buczyna w Zbylitowskiej Górze ma szansę powtórzyć sukces Tuchowskiego Lasu. W ramach inwestycji Nadleśnictwa Gromnik oczyszczane z mułu i zarośli mają zostać śródleśne stawy.

Las Buczyna w Zbylitowskiej Górze to urokliwe miejsce niedaleko Tarnowa z tragiczną historią. To właśnie tam miały miejsce masowe egzekucje Polaków i Żydów podczas II wojny światowej. O tych wydarzeniach przypomina pomnik oraz wyznaczone miejsca po masowych grobach.

Obok rozciąga się gęsty las ze starymi, potężnymi drzewami, wśród których ukrytych jest sześć urokliwych stawów, połączonych ze sobą ciekami wodnymi.

- Chcemy te stawy oczyścić z mułu, zarośli, a przy okazji pogłębić i wzmocnić ich brzegi w niewrażliwych miejscach. Dodatkowo planowane jest wykonanie kaskad, dzięki którym

woda w efektywny sposób będzie przelewać się z jednego zbiornika do kolejnego - wyjaśnia Grzegorz Wojtanowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Gromnik.

Stawy pełnić mają przede wszystkim funkcję retencyjną, ale jednocześnie stanowią atrakcyjne miejsce do wypoczynku na łonie przyrody.

Wokół zbiorników wytyczona ma zostać ścieżka przyrodnicza z ustawionymi na niej ławkami oraz tablicami edukacyjnymi.

Inwestycja szacowana jest na ok. 3 miliony złotych. Nadleśnictwo pozyskało już środki na ten cel. - W tym roku chcemy skompletować niezbędną dokumentację oraz wykonać projekt, aby w przyszłym, jak najszybciej zrealizować to zadanie - tłumaczy Grzegorz Wojtanowski.

Las Buczyna ma szansę powtórzyć sukces Tuchowskiego Lasu, tym bardziej że miejsce to jest równie urokliwe, a na jego korzyść przemawia bliskość Tarnowa. To zaledwie kilka kilometrów od miasta. ©P

AUTOREKLAMA

0111521052



**ENERGIA
Z POLSKI**
LOCAL FIRST

Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego
Rzeszów 2026

Już 15 czerwca w Rzeszowie Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego

**Twoja firma może stać się
dostawcą w przemyśle
energetycznym i obronnym.
Wielkie inwestycje czekają
także na Ciebie.**

TEMATY PANELI:

- Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?
- Finansowanie projektów strategicznych
- Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm
- Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

Zapisz się już dziś!

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT MEDIALNY

**strefa
BIZNESU.pl**

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo
Aktywów Państwowych

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej

Władysław Kosiniak-Kamysz

Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

WOJEWODA PODKARPACKI

Warsztaty muzyczne Zaucha Fest Masterclass powracają z letnią odsłoną



Baron i Tomson z zespołu Afromental będą gośćmi specjalnymi Zaucha Fest Masterclass

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Zaucha Fest Masterclass to warsztaty, które pozwalają młodemu muzykom i wokalistom pracować z najlepszymi fachowcami w kraju.

Podczas ich letniej odsłony, gośćmi specjalnymi będą znani z formacji Afromental jurorzy „The Voice of Poland” - Tomson i Baron.

Andrzej Zaucha był muzycznym samoukiem. Zarówno, jeśli chodzi o grę na rozlicznych instrumentach, jak i umiejętności wokalne. Mimo braku muzycznego wykształcenia całkowicie zmienił oblicze polskiej sceny muzycznej. Eksperymentował ze stylami, a jego osobowość jest do dziś inspiracją dla wielu młodych artystów.

Zaucha Fest Masterclass to istotny element programu całego festiwalu. Chcemy za jego sprawą powielić model, w którym kształtował się talent Andrzeja Zauchy. Czyli szlifować naturalne diamenty. Dlatego spośród zgłoszeń na warsztaty, na podstawie nagrań uważnie selekcjonujemy uczestników. Formuła masterclass zakłada, że pracujemy z muzykami, którzy coś już potrafią i którym praca z takimi fachowcami jak Monika Urlik, Piotr Żaczek czy Jacek Królik pozwoli zrobić kolejny krok w budowaniu kariery scenicznej - mówi Mateusz Masior, prezes Fundacji im. Andrzeja Zauchy.

Drugą edycję warsztatów ponownie będzie gościł Centrum Kultury Podgórze Ośrodek Ruczaj. Praca potrwa siedem dni, od 16 do 22 sierpnia i znów zapowiada się intensywnie. Od rana zaplanowano lekcje indywidualne, zajęcia wokalne oraz próby zespołowe, a każdy z uczestników będzie również pracował nad utworami na kon-

cert finałowy. Tam, na dużej scenie, młodzi wokaliści będą mieli szansę zademonstrować to, czego nauczyli się podczas Zaucha Fest Masterclass.

Tym co wyróżnia krakowskie warsztaty są niemal codzienne jam sessions w Klubie pod Jaszczurami. Podczas wieczornych spotkań, uczestnicy występują u boku swoich nauczycieli. A mało kto może pochwalić się, że grał na żywo z Jackiem Królikiem czy Piotrem Żaczkim. To również fantastyczna okazja, by lepiej się poznać, przełamać lody i cieszyć się wspólnym tworzeniem muzyki na żywo.

Do wzięcia udziału w warsztatach przekonała mnie wspaniała kadra wykładowców oraz fakt, że biorą w nich udział zarówno muzycy, jak i wokaliści. Dzięki temu mogliśmy razem grać, próbować i na koniec wystąpić podczas koncertu. Harmonogram był wypełniony po brzegi, a poziom uczestników wysoki. Wyjście na każdy jam session, praca nad swoimi utworami i słuchanie innych było bardzo rozwijające, a jednocześnie zmuszało do wyjścia ze swojej strefy komfortu. Nie było to łatwe, ale bardzo satysfakcjonujące - podkreśla Laura Sliwa, uczestniczka pierwszej edycji.

Letnia edycja Zaucha Fest Masterclass będzie również wyjątkowa ze względu na gości specjalnych. W pierwszej edycji był nim doskonały wokalista i instruktor śpiewu JNR Robinson z Wielkiej Brytanii. Tym razem uczestnicy będą mieli okazję ćwiczyć i śpiewać z Tomsonem i Baronem.

To wokalista i gitarzysta, znani szerokiej publiczności z formacji Afromental, która od 2004 roku gra muzykę z pogranicza rocka, funku i popu. ©©

Poeci z całego świata będą gościli w Krakowie na Festiwalu Miłosza

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Wiele ciekawych osób będzie można spotkać w Krakowie podczas tegorocznej edycji Festiwalu Miłosza, który potrwa od 27 czerwca do 5 lipca.

Wśród gości będą: wybitna amerykańska poetka Claudia Rankine, laureat Griffin Poetry Prize Raúl Zurita, uhonorowana nagrodą Europejski Poeta Wolności Amina Elmi, Kateřina Rudčenkova - przedstawicielka czeskiej poezji, białorusko-amerykańska poetka Walżyna Mort, badaczki twórczości Czesława Miłosza Clare Cavanagh i Birutė Jonuškaitė oraz najważniejsze nazwiska polskiej poezji, w tym m.in. Julia Fiedorczuk, Jarosław Mikołajewski, Tomasz Różycki i Antonina Tosiek.

Idea festiwalu narodziła się z organizowanych w 1997 i 2000 roku przez noblistów Wisławę Szymborską i Czesława Miłosza Krakowskich Spotkań Poetów Wschodu i Zachodu. Od 2009 roku pomysł poetyckich spotkań w mieście noblistów kontynuują organizatorzy Festiwalu Miłosza.

Myśl przewodnia co roku czerpie ze spuścizny literackiej patrona, tym razem to hasło „Przeciwko nim”, wywodzące się z debiutanckiego tomu noblisty. Ma prowokować do zadawania pytań o rolę poezji we współczesnym świecie, jej



Oprócz czytania poezji i spotkań z poetami zaplanowano wiele różnorodnych wydarzeń - wszystkie są bezpłatne

sprawczy potencjał i siłę społecznego oddziaływania.

W tym roku wydarzenie odbędzie się po raz 15. Oprócz czytania poezji i spotkań z poetami zaplanowano wiele różnorodnych wydarzeń - wszystkie są bezpłatne, obowiązują natomiast wejściówki, które będą dostępne dwa tygodnie przed rozpoczęciem festiwalu na stronie kbfbilety.krakow.pl i za pośrednictwem aplikacji KBF: PLUS.

Czesław Miłosz będzie obecny podczas festiwalu nie tylko jako patron. O nieprzemijającej aktualności jego dzieł - podczas tradycyjnego już panelu poświęconego patronowi festiwalu - porozmawiają poetki Marianna Kijanowska, Bi-

rutė Jonuškaitė oraz Clare Cavanagh, która wygłosi również doroczny wykład mistrzowski.

Rola tłumacza w sposób szczególny wybrzmie podczas tegorocznej edycji - to również odwołanie do roli Czesława Miłosza jako tłumacza i ambasadora literatury polskiej za granicą i obcojęzycznej twórczości w Polsce.

W tym roku Kraków odwiedzi amerykańska poetka Claudia Rankine, by razem z tłumaczką Joanną Mąkowską opowiedzieć o „Obywatelce” uznanej za najlepszą amerykańską książkę poetycką XXI wieku. Raúl Zurita i Marta Eloy Cichocka, uhonorowani Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej za wybitną książkę poetycką

przetłumaczoną na język polski, porozmawiają o poezji sprzeciwiającej się chilijskiemu reżimowi, która przyniosła autorowi wyróżnienie Griffin Poetry Prize za całokształt twórczości. Natomiast duńska poetka somalijskiego pochodzenia Amina Elmi i tłumaczka Bogusława Sochańska, laureatki nagrody Europejski Poeta Wolności, porozmawiają o poezji ukazującej w bezkompromisowy sposób skomplikowaną tożsamość i doświadczenie migracji. Wybitna poetka litewska i tłumaczka literatury polskiej Birutė Jonuškaitė wraz ze swoją tłumaczką Agnieszką Rembiałkowską opowiedzą Jerzemu Jamniewiczowi o nowo wydanym tomie „Lista obecności”. Cecilia Woloch, Krystyna Lenkowska i Nasim Łuczaj będą dyskutować o współtłumaczeniu oraz o procesie tworzącym jako autoprzekładzie.

W programie festiwalu są też spotkania z tłumaczami Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej, którzy opowiedzą, jak dzieła polskich noblistów funkcjonują w innych językach i kontekstach kulturowych.

Tradycyjnie już, podczas Festiwalu Miłosza wręczana jest Nagroda im. Wisławy Szymborskiej. W tym roku zostanie ona przyznana w dwóch kategoriach - za najlepszy polski tomik poetycki oraz za najlepszy zbiór wierszy przetłumaczonych na język polski. Nazwisko zwycięzcy lub zwyciężczyni poznamy 29 czerwca. ©©

Po wakacjach w Łażni Nowej Mała Boska Komedia. Bilety na festiwal już są w sprzedaży

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Od 13 września w Krakowie odbędzie się ósma edycja festiwalu Mała Boska Komedia, który zaprasza młodych widzów i ich opiekunów do świata współczesnego teatru dla dzieci i młodzieży.

- Staramy się pokazać teatr różnorodny, ale opierający się na szerokim gręście artystycznym, na wyobraźni, pobudzaniu emocji poprzez bardzo wizualne opowieści. Chcemy pokazać, że teatr dla dzieci i młodzieży może być formą bardzo atrakcyjną artystycznie i że dopiero wówczas jesteśmy w stanie przekonać młodego widza, by stał się miłośnikiem teatru, jeśli pokażemy całą skalę zarówno reprezentowaną przez znakomitych artystów, zaangażowane zespoły jak



Jednym ze spektakli będzie „Power Play”

i efekt wizualny i muzyczny - mówi Bartosz Szydłowski, dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Łażnia Nowa, organizatora Małej Boskiej Komedi.

W tym roku publiczność zobaczy osiem różnorodnych spektakli zarówno krakowskich

scen, jak i przedstawień z Warszawy, Szczecina i Wrocławia - od klasycznych opowieści w nowoczesnych interpretacjach, przez widowiskowe spektakle muzyczne i lalkowe, po przedstawienia podejmujące temat dorastania, relacji i wyobraźni.

Festiwal otworzy „Pani Twardowska albo nieustraszony Adam Mickiewicz” z warszawskiego Teatru Lalka - widowisko inspirowane twórczością Mickiewicza, łączące teatr lalek, humor i estetykę fantastycznego horroru. Na festiwalu zobaczymy także „Podróże Guliwera” Krzysztofa Garbaczewskiego z Teatru Guliwer w Warszawie - spektakl wykorzystujący multimedia i elementy wizualnej rzeczywistości - oraz „Power Play” australijskiej artystki Samary Hersch, w którym dzieci i dorośli wspólnie budują teatralny świat oparty na impro-

wizacji, zabawie i odwróceniu codziennych ról.

W programie znalazły się również spektakle podejmujące tematy bliskie młodym widzom. „Czy to M...?” Teatru Lalek Pleciuga w Szczecinie opowiada o pierwszych zauroczeniach, relacjach i emocjach związanych z dorastaniem.

Tegoroczna odsłona festiwalu mocno akcentuje także muzyczność, humor i rodzinny wymiar teatralnego doświadczenia. „Tarabumba! Ale Cyrk...” Teatru Groteska zaprosi widzów do świata marzeń, absurdu i wspólnej zabawy. Z kolei „Adonis ma gościa” z Krakowskiego Teatru Variété opowie historię niezwykle przyjaźni papugi i wrony w rytmach swingu, samby i jazzu.

Festiwal będzie gościł w Łażni Nowej, Teatrze Bagatela, Groteska i Variete. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POMOC

Poszkodowani przez tornado

Mieszkańcy Balcarzowic, których domy zostały uszkodzone przez tornado w minioną sobotę, mogą otrzymać wsparcie przed nadchodzącym długim weekendem - zapowiedział w poniedziałek Marek Świątek, dyrektor Wydziału Infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego w Opolu.

W sobotę przez wieś Balcarzowice przeszła trąba powietrzna, która uszkodziła 18 budynków, w tym 11 mieszkalnych. Decyzją służb nadzoru budowlanego dwa domy mieszkalne, zostały wyłączone z użytku. Ich mieszkańcy przeprowadzili się do swoich rodzin.

Poszkodowani mogą otrzymać 8 tys. pomocy do różnej. Po oszacowaniu strat związanych z uszkodzeniem budynków, mieszkalnych i gospodarczych, w oparciu o oszacowania komisji, będą mogli uzyskać maksymalnie do 200 tys. Na pomoc mogą liczyć także właściciele uszkodzonych budynków gospodarczych, pod warunkiem że były wykorzystywane tylko na potrzeby własne. PAP

W sobotę przez wieś Balcarzowice przeszła trąba powietrzna, która uszkodziła 18 budynków, w tym 11 mieszkalnych. Decyzją służb nadzoru budowlanego dwa domy mieszkalne, zostały wyłączone z użytku. Ich mieszkańcy przeprowadzili się do swoich rodzin.

WARSZAWA

300 dzieci u Marty Nawrockiej



Pierwsza dama Marta Nawrocka w Dniu Dziecka przyjęła w ogrodach Pałacu Prezydenckiego ponad 300 dzieci z całej Polski. - Jestem szczęśliwa, widząc was tutaj. Wielu z was wysłało do nas listy, chciało spotkać się z nami osobiście. Za wszystkie dziękuję. Cieszę się, że tu jesteście - powiedziała.

WYPADEK

Zderzenie dwóch autokarów

Dwa autokary, które przewoziły dzieci, zderzyły się na drodze wojewódzkiej nr 591 w miejscowości Wopławki (woj. warmińsko-mazurskie).

Autokar z 42 dziećmi jadącymi na wycieczkę najechał na tył poprzedzającego autobusu szkolnego, którym podróżowało 10 dzieci. Rzecznik kętrzyńskiej policji st. asp. Ewelina Piaścik powiedziała,

że do zderzenia doszło, gdy gimbus miał skręcić w prawo, wtedy w jego tył uderzył autokar. Pomocy medycznej trzeba było udzielić dziecku i opiekunowi. Ich zdrowiu nic nie zagraża. Na miejsce skierowany został także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, gdyż poszkodowane dziecko doznało urazu kręgosłupa. PAP

SONDAŻ

Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w ostatnią niedzielę maja, to na Koalicję Obywatelską zagłosowałoby 32,98 proc. badanych, na Prawo i Sprawiedliwość 26,66 proc. Na Konfederację Wolność i Niepodległość zagłosowałoby 13,29 proc., na Nową Lewicę - 7,76 proc., a na Konfederację Korony Polskiej 7,03 proc. badanych. Sondaż przeprowadził Instytut Badań Pollster dla „Super Expressu”.



Polska ma realną szansę, aby w ciągu 10 lat znaleźć się w grupie trzech najbardziej wpływowych gospodarek w Europie

Andrzej Domański minister finansów i gospodarki

Premier świętuje dwa lata wznowienia programu in vitro

Adam Kielar
Warszawa

- Dzięki procedurze in vitro urodziło się 15 tys. obywateli i obywateli - powiedział premier Donald Tusk podczas spotkania z okazji drugiej rocznicy przywrócenia refundowania in vitro.

Premier Donald Tusk otworzył spotkanie, określając Dzień Dziecka jako jedno z najpiękniejszych wydarzeń, szczególnie dla „dzieci, które były upragnionym skarbem dla was wszystkich”.

Jego słowa skierowane były do rodziców, którzy dzięki procedurze in vitro doczekali się potomstwa.

- To jest 15 tysięcy młodych obywateli i młodych obywateli, którzy urodzili się dzięki tej procedurze, dzięki in vitro. W czasie, kiedy rodzicielstwo nie jest aż tak modne, jak byśmy chcieli, kiedy mamy do czynienia z kryzysem demograficznym i w Polsce, i na świecie - to jest wielka rzecz, że mamy 15 tys. więcej skarbów - powiedział szef rządu.

Rząd przywróci finansowanie in vitro

Program refundacji in vitro stał się jednym z priorytetów dla państwa w kontekście zwiększania liczby urodzeń i zapewniania dzieciom jak najlepszego startu w życiu.

- Żeby były bezpieczne, żeby rodzice mieli poczucie bezpie-



Donald Tusk na spotkaniu z okazji drugiej rocznicy przywrócenia rządowego programu in vitro

czeństwa materialnego. Żeby znowu to było coś, o czym wszyscy marzą i coś, czego wszyscy chcą, od tego zależy nasza przyszłość - dodał Tusk.

Cierpiące na niepłodność pary od 1 czerwca 2024 r. mogą korzystać z państwowej refundacji leczenia metodą in vitro. Program Ministerstwa Zdrowia powstał na mocy uchwalonej pod koniec 2023 r. ustawy przewidującej, że rocznie na refundację in vitro państwo przeznaczać będzie co najmniej 500 mln zł. Ma potrwać do 31 grudnia 2028 r. i kosztować łącznie 2,5 mld zł.

Minister zdrowia: więcej pieniędzy na in vitro

Minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda poinformowała, że finansowanie programu wzrosło do 600 mln rocznie. Szefowa resortu zdrowia podkreśliła, że program ma kluczowe znaczenie nie tylko dla par borykających się z klasyczną niepłodnością, ale także dla osób przechodzących ciężkie terapie, m.in. onkologiczne. Sobierańska-Grenda wskazała, że programem objęto już 40 tys. par.

- Roczne finansowanie programu wzrosło z 500 do 600

milionów złotych - zapewniła minister.

Sobierańska-Grenda zapewniła również, że ministerstwo otacza narodzone dzieci szczególną opieką i deklaruje stałe wsparcie dla ich opiekunów.

Ile dzieci się urodziło?

Dwa lata po uruchomieniu rządowego programu refundacji in vitro stowarzyszenia „Nasz Bocian” i CEESTAHC opublikowały raport oceniający jego funkcjonowanie. Badanie objęło 767 pacjentów oraz 37 z 58 ośrodków realizujących program. Analiza wyników pokazuje, że program skutecznie dociera do nowych pacjentów, którzy wcześniej nie mieli prób in vitro z powodu finansowych ograniczeń. Aż 60 procent uczestników to pary, które wcześniej nie miały ani jednej próby in vitro.

- Program skutecznie dotarł więc do nowych pacjentów. Część z nich to osoby z nową diagnozą, ale ogromną grupę stanowią ludzie, którzy wcześniej nie mogli podjąć leczenia ze względów finansowych. Ankiety pokazują również, że wielu pacjentów miało przerwę w leczeniu dłuższą niż rok - z powodów finansowych musieli je przerwać i dopiero rządowa refundacja dała im szansę na powrót do walki o marzenia - powiedziała Marta Górna, prezeska stowarzyszenia „Nasz Bocian”.

Dodała, że dzięki rządowemu programowi in vitro urodziło się niemal 15 tysięcy dzieci.

Władysław Kosiniak-Kamysz: Zbrodnią i zdradą byłoby niewykorzystanie pieniędzy z mechanizmu SAFE

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W poniedziałek kierownictwo MON podsumowało pierwszy etap unijnego programu SAFE.

Zakończyła się pierwsza część podpisywania kontraktów na sprzęt wojskowy w ramach unijnego programu SAFE - do polskich zakładów trafi ok. 120 mld zł na wozy bojowe, artylerię czy sprzęt informatyczny. Na-

stępnym etapem będą zakupy dokonywane wspólnie z zagranicznymi partnerami.

Szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła podkreślił, że kluczowe znaczenie ma tempo realizacji programu, w ramach którego zamówienia dla wojska mają być zrealizowane do 2030 roku.

Dowódca operacyjny gen. Maciej Klisz podkreślił, że z jego punktu widzenia SAFE to inwestycja w bezpieczeństwo państwa, zwiększająca zdolności

operacyjne wojska i możliwości odstraszenia. Dodał, że to także inwestycja w wiarygodność Polski i jej zdolności na arenie międzynarodowej, w tym wobec sojuszników. - Celem jest pokój oparty na sile. W mojej ocenie SAFE jest elementem tej logiki - mówił.

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że niewykorzystanie pieniędzy na obronność z programu SAFE byłoby zdradą i zbrodnią. - Dzięki tym inwestycjom ko-

lejne pokolenia będą bezpieczne - zaznaczył.

- W ciągu trzech dni zawarliśmy 62 umowy na 120 miliardów złotych z polskim przemysłem zbrojeniowym. W ciągu ośmiu lat rządów PiS-u udało im się zawrzeć umowy na 97 miliardów (...) w polskim przemyśle zbrojeniowym. Polski przemysł zbrojeniowy, zarówno państwowy jak i prywatny, zadeklarował w podpisywanych umowach, że wszystko zostanie wykonane do roku 2030 - powiedział. PAP

Francuskie wojsko przejęło kolejny rosyjski tankowiec objęty sankcjami

oprac. Anna Nagel
Paryż

Prezydent Francji poinformował w poniedziałek, że francuska marynarka wojenna zatrzymała w niedzielę rano kolejny tankowiec pochodzący z Rosji i objęty sankcjami międzynarodowymi.

Emmanuel Macron napisał na platformie X, że tankowiec nosi nazwę Tagor. Dodał, że

w operacji, przeprowadzonej zgodnie z prawem międzynarodowym, wsparcie okazali partnerzy Francji, m.in. Wielka Brytania. „Jest niedopuszczalne, by statki omijały sankcje międzynarodowe, naruszały prawo morza i finansowały wojnę, którą Rosja prowadzi przeciwko Ukrainie od ponad czterech lat” – podkreślił francuski prezydent. Zapewnił o „niezmienną i pełną determinację” postawie jego kraju w tej sprawie.

Dodał, że statki, które „nie przestrzegają najbardziej elementarnych zasad żegluga”, stanowią również zagrożenie dla bezpieczeństwa i środowiska.

Macron zapowiadał w poprzednich miesiącach, że chce zwiększyć presję na tzw. flotę cieni, która umożliwia Rosji czerpanie dochodów z ropy naftowej z ominięciem sankcji nałożonych na nią po napaści na Ukrainę w 2022 roku. W styczniu Francja zatrzymała na Morzu



Francuska marynarka wojenna dokonała przejęcia tankowca Tagor na wodach Oceanu Atlantyckiego

Śródziemnym tankowcem Grinch. W marcu doszło do zatrzymania tankowca Deyna. Oba są zaliczane do rosyjskiej „floty cieni”. PAP

Netanjahu nakazał ataki na „bastion Hezbollahu”

Anna Nagel
Tel Awiw

Premier Benjamin Netanjahu nakazał w poniedziałek ataki na „cele terrorystyczne” położone w południowej dzielnicy Bejrutu, Ad-Dahii, uznawanej za bastion wspieranego przez Iran Hezbollahu.

„W związku z wielokrotnymi naruszeniami zawieszenia broni w Libanie przez organizację terrorystyczną Hezbollah oraz atakami na nasze miasta i obywateli premier Benjamin Netanjahu i minister obrony Israel Kac nakazali armii zaatakowanie celów terrorystycznych w dzielnicy Ad-Dahija w Bejrucie” – przekazała kancelaria w oświadczeniu cytowanym przez agencję Reutersa.

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia. Hezbollah używa w atakach tanich, łatwych w montażu dronów kamikaze, których izraelska obrona powietrzna nie jest w stanie powstrzymać, a które zabiły kilku izraelskich żołnierzy w południowym Libanie.

Walki w Libanie były jednym z najbardziej znaczących skutków ubocznych wojny z Iranem – ocenił Reuters. Od 2 marca, kiedy Hezbollah rozpoczął raketowy i dronowy ostrzał Izraela, ponad 1,2 mln Libańczyków musiało opuścić domy w wyniku izraelskich

kontrataków i wydawanych przez armię nakazów ewakuacji.

Dotychczas w starciach po stronie Libanu zginęło ponad 3,3 tys. osób. Po stronie izraelskiej poległo 24 żołnierzy i czterech cywilów. Dziesiątki tysięcy Izraelczyków musiały ewakuować się z atakowanej przez Hezbollah północy kraju – podkreśliła agencja.

Od czasu zawieszenia broni Izrael na prośbę administracji USA unikał poważniejszych ataków na cele w Bejrucie – przypomniał portal Times of Israel.

Z kolei amerykański portal Axios podał w poniedziałek, powołując się na libańskiego urzędnika, że Iran naciska na Hezbollah, aby zaostriżył walkę z Izraelem, bo liczy, że dzięki temu uzyska przewagę w rozmowach z USA.

W niedzielę armia Izraela, walcząca z siłami Hezbollahu – szyickiej organizacji terrorystycznej wspieranej przez Iran, zdobyła zbudowaną w czasach wypraw krzyżowych historyczną twierdzę, zamek Beaufort, w południowym Libanie. Ma ona znaczenie symboliczne oraz strategiczne, ponieważ ze względu na położenie na wzgórzu pozwala kontrolować położone niżej tereny. Premier Izraela Benjamin Netanjahu określił zdobycie twierdzy jako „istotny punkt zwrotny” w konflikcie.

PAP



Zniszczone budynki na południowych przedmieściach Bejrutu. Tysiące mieszkańców po atakach trwających od marca zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów

REKLAMA

0011532759

GMINA MIEJSKA KRAKÓW, SKARB PAŃSTWA

Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie oraz Prezydent Miasta Krakowa informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie przy ul. Reymonta 20, w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa oraz Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie został podany do publicznej wiadomości:

Skarb Państwa

w dniach od 29.05.2026 r. do 18.06.2026 r.

- wykaz części działki nr 238/2 obręb 102-Podgórze, ul. Potrzask, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat na cel droga dojazdowa, stanowiący załącznik do zarządzenia nr 769/2026 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 20 kwietnia 2026 r.,
- wykaz części działki nr 7/8 obręb 110-Podgórze, ul. Matematyków Krakowskich, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat na cel zieleni przydomowa oraz miejsca postojowe, stanowiący załącznik do zarządzenia nr 781/2026 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 14 kwietnia 2026 r.

Gmina Miejska Kraków

w dniach od 20 maja 2026 r. do 9 czerwca 2026 r.

- wykaz części działki nr 301/9 obręb 5 – Krowodrza, ul. Mydlnicka, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel ogródek działkowy, stanowiący załącznik do zgody nr 44/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 15 maja 2026 r.,
- wykaz części działki nr 344 obręb 53 – Nowa Huta, ul. Niepołomska, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel ogródek działkowy, stanowiący załącznik do zgody nr 51/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 15 maja 2026 r.,
- wykaz części działek nr 13/5, 13/6, 13/8, 13/9 obręb 29 – Podgórze, ul. Maryewskiego, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel zieleni przydomowa, stanowiący załącznik do zgody nr 42/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 18 maja 2026 r.,
- wykaz części działki nr 13/6 obręb 29 – Podgórze, ul. Maryewskiego, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel zieleni przydomowa i magazyn/skład, stanowiący załącznik do zgody nr 43/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 15 maja 2026 r., – wykaz części działek nr 35/8 i 329/13 obręb 21 – Nowa Huta, ul. Narcyza Wiatra, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel rolniczy, stanowiący załącznik do zgody nr 37/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 15 maja 2026 r.,
- wykaz działki nr 566/3 obręb 43 – Krowodrza, ul. Kołaczy, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel zieleni przydomowa i wiatę śmietnikową, stanowiący załącznik do zgody nr 46/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 15 maja 2026 r.,
- wykaz części działki nr 239/20 obręb 49 – Krowodrza, ul. Zakliki z Mydlnik, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel zieleni przydomowa, stanowiący załącznik do zgody nr 48/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 18 maja 2026 r.,

w dniach od 27 maja 2026 r. do 16 czerwca 2026 r.

- wykaz części nieruchomości stanowiących działki nr 178/3 i nr 468 oraz części działek nr 177/2, nr 177/3, nr 179/5, nr 182, nr 178/2, nr 179/4, nr 179/7, nr 179/8, nr 183, nr 471, nr 466 i nr 472 obręb 31 – Nowa Huta, ul. Bartnicza, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel rolniczy, stanowiący załącznik do zgody nr 49/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 21 maja 2026 r.,
- wykaz części działki nr 17/11 obręb 44-Podgórze, ul. Żywiecka, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel ogródek działkowy, stanowiący załącznik do zgody nr 16/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 8 kwietnia 2026 r.,
- wykaz części działki nr 437/4 obręb 12-Podgórze, ul. Krzemionki, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel zieleni przydomowa, stanowiący załącznik do zgody nr 39/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 18 maja 2026 r.,
- wykaz części działki nr 534 obręb 21-Śródmieście, ul. Słoneckiego, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel podwórza, stanowiący załącznik do zgody nr 23/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 21 maja 2026 r.,
- wykaz części działki nr 221/2 obręb 99-Podgórze, ul. Koszutki, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel zieleni przydomowa, stanowiący załącznik do zgody nr 45/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 26 maja 2026 r.,
- wykaz części działek nr 581/2, 566/2 obręb 43 – Krowodrza, ul. Legnicka przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony na cel droga dojazdowa, stanowiący załącznik do zgody nr 50/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 19.05.2026 r.,
- wykaz części działki nr 15/21 obręb 15 – Krowodrza, ul. Do Przystani, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony, na cel ogródek działkowy, stanowiący załącznik do zgody nr 52/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 26.05.2026 r.,

w dniach od 29 maja 2026 r. do 18 czerwca 2026 r.

- wykaz części działki nr 136/26 obręb 4 – Krowodrza, ul. Królewska, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony, na cel: wiata śmietnikowa, stanowiący załącznik do zgody nr 47/2026/DZ Dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie z dnia 27.05.2026 r.

WNĘTRZA EFEKT HARMONIJNEGO SALONU BUDUJĄ DETALE. NIE ZAWSZE POTRZEBNY JEST REMONT

7 trików na udaną metamorfozę

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Efekt „nowego mieszkania” można osiągnąć bez generalnego remontu. W wielu przypadkach wystarczy dobrze przemyślany plan, kilka trafionych dodatków i trochę własnej pracy.

Zanim zabierzesz się do zmian wystroju salonu, najpierw zastanów się, co ci przeszkadza w obecnym wnętrzu. Problemem może być zbyt ciemne wnętrza, brak przytulności, chaos kolorystyczny, niewygodny układ mebli albo nadmiar rzeczy.

Następnie zastanów się nad tym, co ci się naprawdę podoba. Mnóstwo inspiracji znajdziesz w internecie, ale „przepuść” je przez filtr własnych upodobań i możliwości.

Zmień tekstyla i dodatki

Nowe zasłony, poduszki dekoracyjne, czy dywan potrafią całkowicie odmienić charakter

salonu. Warto postawić na spójną paletę kolorów i różne faktury materiałów, które dodadzą wnętrzu przytulności. W tym sezonie modne są ciepłe odcienie kawy, karmelu, oliwkowej zieleni, terakoty oraz beże inspirowane naturą. Postaw na różnorodne faktury - len, boucle, grubsze sploty czy miękkie welury. Nawet neutralna sofa może wyglądać zupełnie inaczej dzięki kilku nowym poduszkom i dużemu pledowi. Dobrym rozwiązaniem są też pokrowce na sofy, krzesła czy fotele, które wyglądają jak ich „prawdziwa” tapicerka.

Przestaw meble i zmień układ salonu

Czasem największą zmianę daje... brak zakupów. W wielu mieszkaniach układ mebli pozostaje taki sam przez lata, choć nie zawsze jest funkcjonalny. Może też się po prostu znudzić. Warto spróbować przestawić sofę, odsunąć meble od ścian albo stworzyć bardziej otwartą przestrzeń do rozmów i odpo-



Wcale nie trzeba remontu, żeby salon wyglądał jak nowy

czynku. Coraz popularniejsze są wnętrza podzielone na strefy, np. miejsce relaksu, czytania czy pracy.

Postaw na modne oświetlenie

Oświetlenie potrafi całkowicie zmienić atmosferę

wnętrza. Zamiast jednego centralnego źródła światła warto wprowadzić kilka punktów świetlnych lampę podłogową, kinkiet, lampki stołowe czy delikatne światło LED. Obecnie modne są ciepłe, nastrojowe barwy światła, które budują przytulny

klimat. Na topie są lampy z naturalnych materiałów: rattanu, drewna czy mleczonego szkła.

Wprowadź rośliny i naturalne materiały

Rośliny od kilku sezonów pozostają jednym z najważniejszych elementów wnętrzarskich trendów. Duże zielone okazy - monstera, fikusy czy strelcja - ożywiają przestrzeń i dodają jej świeżości. Jeśli nie masz miejsca na duże rośliny, postaw na pnącza, np. niewymagające filodendrony pnące czy modne epipremnum (tylko nazwa jest trudna, roślina „sama rośnie”). Zadbaj o pasujące doniczki, osłonki i kwietniki.

Odmień ścianę w salonie

Nie trzeba od razu malować całego pomieszczenia. Akcentowa ściana w modnym kolorze - np. oliwkowym, beżowym czy grafitowym - szybko odświeży przestrzeń i nada jej nowoczesny wygląd.

Modnym rozwiązaniem są także tapety, położone na jednej ścianie, ale musisz wiedzieć, że klejenie jest trochę bardziej wymagające niż malowanie.

Postaw na modne dodatki dekoracyjne

Nawet niewielkie dekoracje mogą sprawić, że salon będzie wyglądał bardziej stylowo i nowocześnie. W trendach wnętrzarskich dominują obecnie ceramiczne wazy o organicznych kształtach, dekoracyjne tace, świece, świeczniki oraz ozdoby wykonane z naturalnych materiałów, takich jak drewno, kamień czy szkło. Popularnym rozwiązaniem są również minimalistyczne figurki, książki ułożone dekoracyjnie na stole kawowym czy kompozycje z suszonych traw i gałęzi. Takie dodatki pozwalają szybko odświeżyć wnętrze bez dużych wydatków, a jednocześnie nadają mu bardziej przytulny i dopracowany charakter.

REKLAMA

0011526672

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU



NAWET
43 000 PLN
RABATU
NA WYBRANE MIESZKANIA



Informacja, kryzys, bezpieczeństwo. Dwudniowa konferencja dla dziennikarzy

Paweł Podoluk
Kraków

Na dwa dni zamienili laptopy i mikrofony na zajęcia na poligonie. Przedstawiciele kilkunastu redakcji 28 i 29 maja przeszli szkolenie z zakresu obrony cywilnej i roli mediów w sytuacjach kryzysowych. Wydarzenie zorganizowała Polska Press Grupa we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego.

Pierwszy dzień szkolenia otworzył wykład rzecznika prasowego Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych, ppłk. Mariusza Łapety. Prowadzący wskazał na sztuczną inteligencję jako jedno z największych współczesnych zagrożeń informacyjnych - narzędzie zdolne służyć dezinformacji na niespotykaną dotąd skalę.

- Możemy włożyć w usta prominentnego polityka słowa, których nigdy nie powiedział - mówił Mariusz Łapeta, przestrzegając przed bezkrytycznym powielaniem niesprawdzonych treści.

Rada dla dziennikarzy była prosta i konkretna: korzystać wyłącznie ze sprawdzonych, przede wszystkim rządowych źródeł. Nie przysyłać dalej informacji budzących wątpliwości i pamiętać, że w czasie kryzysu niesprawdzona wiadomość może wyrządzić więcej szkód niż sama sytuacja, którą opisuje.

- Jestem świadomy, jak groźna może być niesprawdzona informacja w dzisiejszych czasach, gdy ludzie naprawdę się boją. A panika jest zupełnie niepotrzebna - zaznaczył.

Mariusz Łapeta zaznaczył też, że takie spotkania z mediami mają wartość wykraczającą poza jednorazowe szkolenie. Zaapelował również, by szkolenia dla mediów odbywały się regularnie.

W drugim bloku kpt. Hubert Ciepły, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego PSP, przedstawił najistotniejsze aspekty dotyczące obrony cywilnej. Uczestnicy dowiedzieli się rzeczy, które każdy powinien



FOT. PAWEŁ PODOLUK

znać, jak na przykład sygnali alarmowe.

Podobnie jak ppłk Łapeta, kpt. Ciepły nie miał wątpliwości co do roli mediów. - Dziennikarz stoi na pierwszej linii informacji przekazywanej społeczeństwu. Należy je weryfikować u wiarygodnych źródeł: u służb, w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego. Nie należy siać dezinformacji i paniki, to muszą być rzetelne, sprawdzone materiały. Media są naszą prawą ręką - podkreślił kpt. Ciepły.

Kolej - cichy fundament bezpieczeństwa państwa

Kolej to logistyczny kręgosłup państwa w sytuacji nadzwyczajnej.

- Kolej i wszystkie elementy transportu są częścią infrastruktury krytycznej, która służy każdego dnia nam wszystkim. W sytuacji kryzysowej ma nam pomóc - przede wszystkim ewakuować ludzi, przetransportować rannych, dostarczyć to, co niezbędne do prowadzenia działań militarnych lub związanych z kryzysem - mówił w swojej prelekcji prezes Kolei Małopolskich Radosław Włoszek.

Podkreślał przy tym, że sprawność kolejowej infrastruktury w czasie zagrożenia zależy nie tylko od technologii, ale i od ludzi, którzy muszą przestrzegać procedur.

- Naszym obowiązkiem jest dotrzeć do jak najszerzego grona odbiorców, żeby wiedzieli, jakie to są procedury, jak się zachować i kogo słuchać, aby w sytuacji kryzysowej postąpić właściwie - podkreślił Radosław Włoszek.

Resuscytacja i pierwsza seria ćwiczeń

Po południu teoria ustąpiła miejsca praktyce. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy i mieli po dwa bloki zajęć. Pierwsza - kurs pierwszej pomocy prowadzony przez ratowników medycznych z Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, druga - zajęcia na strzelnicy w Paczółtowicach. Dla większości uczestników był to pierwszy kontakt z bronią palną w warunkach szkoleniowych pod okiem instruktorów.

Kiedy redakcja zamienia się w oddział

Drugi dzień szkolenia upłynął pod znakiem bezpieczeństwa, informacji i działania w warunkach ekstremalnych. Program był intensywny i nie pozostawiał złudzeń, że praca dziennikarza może kiedyś zostać wyprowadzona poza wygodę redakcyjnego biurka.

Jako pierwszy głos zabrał przedstawiciel policji, który poprowadził panel poświęcony samoobronie i reagowaniu w sytuacjach zagrożenia życia oraz zdrowia - od ataku w miejscu publicznym po wypadek dro-



FOT. IGA SĄDY

gowy w trudno dostępnym terenie. Dziennikarze nierzadko trafiają na miejsce zdarzenia przed służbami - wiedza o tym, jak się wtedy zachować, jest bardzo ważna.

Kulminacją szkolenia były zajęcia ogólnowojskowe z elementami survivalu na poligonie Pasternik, prowadzone przez żołnierzy Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Na stanowisku topograficznym żołnierze uczyli posługiwania się kompasem i mapą - to umiejętności, które w dobie nawigacji satelitarnej uchodzą za archaiczne, a w sytuacji kryzysowej mogą okazać się niezbędne. W bloku poświęconym wyposażeniu żołnierza uczestnicy zapoznali się z podstawowym ekwipunkiem polowym i logiką jego doboru. Stanowisko survivalu przyniosło wiedzę najbardziej przyziemną, a przez to najcenniejszą: jak rozpaść ognisko, jak oczyścić wodę, jak zbudować tymczasowe obozowisko z tego, co jest dostępne w terenie.

Osobny, bardzo praktyczny blok poświęcono przygotowaniu do ewakuacji. Instruktorzy omawiali zawartość plecaka ewakuacyjnego - co zabrać, gdy zostaje kilkanaście minut, i dlaczego większość z nas tego nie ma. Mówiono też o tym, jak przygotować dom lub mieszkanie na wypadek konfliktu zbrojnego: które okna zabezpieczyć, gdzie zgromadzić zapasy, jak zadbować o dokumenty i łączność.



FOT. IGA SĄDY



FOT. PAWEŁ PODOLUK



FOT. IGA SĄDY

Kto przyjechał?

W dwudniowym wydarzeniu wzięli udział dziennikarze i przedstawiciele redakcji z całej Małopolski oraz ogólnopolskich mediów: TVP3 Kraków, TVN24, TVP 19.30, RMF FM, Polskie Radio (IAR), Radio Kraków, Radio Eska/Radio Plus, Radio Famka 100,5 FM, Polska Agencja Prasowa, Interia Wydarzenia, Super Express, Telewizja Małopolska, Tygodnik

Ziemi Chrzanowskiej „Przełom”/przełom.pl, Dobry Tygodnik Sądecki/dts24.pl, Art-Service oraz „Gazety Krakowskiej”, „Dziennika Polskiego” i „Echa Dnia”.

Mamy nadzieję, że zgodnie z rekomendacjami służb takie szkolenia będą odbywały się cyklicznie. Gotowość mediów na sytuacje kryzysowe to element regionalnej polityki bezpieczeństwa.

REKLAMA

0011531618

PATRONAT HONOROWY:

Łukasz Smółka Marszałek Województwa Małopolskiego

PARTNER GŁÓWNY



PARTNER MERYTORYCZNY



PARTNER



PATRONAT MERYTORYCZNY



PATRONAT



Silna Małopolska to bezpieczeństwo mieszkańców

Inwestycje w infrastrukturę, rozwój transportu, nowoczesny sprzęt i szkolenia dla strażaków, rozbudowa i modernizacja szpitali. Małopolska przeznaczająca rekordowe środki, by wzmocnić odporność i zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców. - Chcemy, by nasz region był najlepszym miejscem do życia w Polsce, dlatego na pierwszym miejscu stawiamy bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców. *Realizujemy projekty, które budują silną Małopolskę i będą fundamentem dla działań rozwojowych w kolejnych latach* - mówi Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego.

Małopolska realizuje jeden z najważniejszych programów inwestycyjnych ostatnich lat. Dzięki zmianie w programie regionalnym Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027, na wzmocnienie bezpieczeństwa i odporności regionu na sytuacje kryzysowe przeznaczono miliardy złotych. - *Te środki oznaczają wielkie inwestycje w strategicznych obszarach: od transportu, przez dostęp do wody, po cyberbezpieczeństwo. To także doposażenie i szkolenia dla służb dbających o nasze bezpieczeństwo na co dzień. Wszystko po to, by Małopolska dysponowała spójnym systemem, który pozwoli szybko reagować i sprawnie nieść pomoc w sytuacji kryzysowej* - wyjaśnia Łukasz Smółka.

Miejsca schronienia, sprawny transport, dostęp do wody

Region zyska infrastrukturę podwójnego zastosowania, a więc obiekty i transport, które mogą służyć mieszkańcom na co dzień, a w sytuacjach kryzysowych stają się elementem systemu bezpieczeństwa. W całej Małopolsce powstaną nowoczesne miejsca dożnego schronienia: parkingi przy szpitalach i ośrodkach zdrowia, wielofunkcyjne budynki publiczne, a także przekształcone remizy i obiekty

typu „parkuj i jedź”, gotowe do ewakuacji ludzi. Przykładami będą parking przy powstającym Małopolskim Centrum Psychiatrii i Leczenia Uzależnień od Nowych Technologii Cyfrowych, który w sytuacjach kryzysowych będzie pełnił funkcję punktu schronienia i pierwszej pomocy, a także nowa siedziba Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie, projektowana tak, by w razie potrzeby chronić mieszkańców.

Równocześnie Małopolska inwestuje w nowoczesny tabor kolejowy. Nowe elektryczne zespoły trakcyjne od NEWAG S.A. będą obsługiwać codzienne podróże po województwie, ale w chwili zagrożenia pozwolą sprawnie ewakuować Małopolan. Do końca sierpnia Małopolska odbierze łącznie 6 nowych składów. Całe zamówienie obejmuje 25 nowoczesnych pociągów.

Wsparcie obejmie też rozwój gospodarki wodnej. Rozbudowana zostanie sieć wodno-kanalizacyjna w regionie - tak by zapewnić dostęp do wody, w tym dobrej jakości wody pitnej, dla jak największej liczby Małopolan. Powstaną systemy awaryjnego zaopatrzenia w wodę, zbiorniki retencyjne i wyrównawcze. Region zyska też między innymi mobilne stacje uzdatniania, a także nowe źródła zasilania awaryjnego.

Służby przygotowane do działania

Priorytetowo wzmocniane są służby ratownicze. W maju do strażaków trafiły kolejne 23 nowoczesne samochody ratowniczo-gaśnicze. To ostatnie wozy z puli 86 nowych pojazdów dla małopolskich OSP z projektu „Bezpieczna Małopolska - Bon na ratowanie - Straż Pożarna”. Prócz nich, dzięki wsparciu województwa ratownicy zyskują m.in. quady, drony i agregaty prądotwórcze, czy środki na remonty remiz.

Jednocześnie dofinansowanie przeznaczane jest na szkolenia. Tylko w tym roku obejmą one ponad 3,3 tys. strażaków, by jeszcze lepiej radzili sobie w trudnych sytuacjach. Planowany jest też rozwój nowoczesnej infrastruktury szkoleniowej dla małopolskiej policji. Powstanie Centrum Treningowe, w którym funkcjonariusze będą ćwiczyć różne scenariusze działań, w tym najbardziej wymagające interwencje.

W ten sposób podniosą kompetencje, które w warunkach kryzysowych mają kluczowe znaczenie.

Wzmocnienie szpitali

Wielomilionowe środki zaplanowano na wzmocnienie sektora ochrony zdrowia. W dziesiątkach szpitali wojewódzkich i powiatowych trwają projekty związane z rozbudową, do-

posażeniem, zwiększaniem zakresu oraz dostępności świadczonych usług. Największe inwestycje, których zakończenie planowane jest jeszcze w tym roku, są realizowane w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu. W Szpitalu Specjalistycznym im. Ludwika Rydygiera, w ramach modernizacji diagnostyki, leczenia skojarzonego, farmakoterapii i opieki onkologicznej powstaje jedna z najnowocześniejszych aptek szpitalnych w Polsce. Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza w Tarnowie już niebawem zyska nowoczesny Centralny Blok Operacyjny wraz z zapleczem. Z kolei w Nowym Sączu, w Szpitalu Specjalistycznym im. J. Śniadeckiego jeszcze w tym roku powstanie nowoczesny Pawilon Laboratoryjno-Apteczny. - *Mapa realizowanych i zaplanowanych inwestycji zdrowotnych obejmuje wojewódzkę i powiatowe podmioty lecznicze z każdego zakątka regionu* - zaznacza Łukasz Smółka.

Inwestycje wzmocnią również bezpieczeństwo cyfrowe w regionie. Powstanie Małopolskie Centrum Cyberbezpieczeństwa - tarcza cybernetyczna obejmująca 14 szpitali, która będzie chronić sieci, systemy i dane medyczne przed coraz częstszymi atakami hakerskimi. Jednostka będzie na bieżąco monitorować środowiska IT szpitali, analizować



incydenty i wspierać placówki w usuwaniu skutków cyberzagrożeń - tak by zapewnić pacjentom nieprzerwaną opiekę i leczenie nawet w sytuacjach kryzysowych.

Umiejętności reagowania na zagrożenia

Małopolska inwestuje także w ludzi i ich kompetencje. W ramach wzmocnienia bezpieczeństwa poprzez działania edukacyjne i budowanie świadomości zagrożeń wśród mieszkańców, zaplanowano m.in. szkolenia i warsztaty, które umożliwią pracodawcom i kadrom kontynuowanie działalności w sytuacji kryzysowej. Przewidziano też wsparcie kształcenia w tzw. zawodach krytycznych - jak np. technik elektryk, operator obrabiarzek CNC, operator maszyn i urządzeń do robót ziemnych

i drogowych - oraz w zakresie technologii podwójnego zastosowania. - *Kładziemy nacisk na edukację i przygotowanie mieszkańców do sytuacji kryzysowych. Mówimy więc o szkoleniach z umiejętności reagowania na zagrożenia, udzielania pierwszej pomocy czy poszukiwania zaginionych* - wyjaśnia marszałek Łukasz Smółka.

Jak podkreśla, priorytetem dla Małopolski jest budowanie spójnego, nowoczesnego systemu bezpieczeństwa. - *Wykorzystujemy wszelkie możliwe środki, żeby jeszcze bardziej zwiększyć poziom odporności regionu i bezpieczeństwa mieszkańców. W dobie dynamicznych zmian geopolitycznych i rosnących zagrożeń cywilizacyjnych, bezpieczeństwo to dla nas fundament* - dodaje.



strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,63

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,27

DANE WG NBP Z DNIA 01.06.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI EKSPERCI ALARMUJĄ O CHAOSIE I KOSZTACH

To może dobić mikrofirmy

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

System Elektronicznego Nadzoru Transportu (SENT), funkcjonujący od 2017 roku, miał być narzędziem do walki z luką VAT, szarą strefą i nieuczciwym obrotem tzw. towarami wrażliwymi.

Początkowo obejmował głównie paliwa, alkohol czy susz tytoniowy, czyli sektory uznawane za najbardziej podatne na nadużycia podatkowe. System stale się rozszerza, a najnowsze zmiany szczególnie mocno odczuwają branże: transportowa, odzieżowa i e-commerce.

SENT i rozszerzony katalog towarów

SENT (System Elektronicznego Nadzoru Transportu) to system stworzony przez Krajową Administrację Skarbową do monitorowania przewozu tzw. towarów wrażliwych, takich jak paliwa, alkohol czy wybrane produkty importowane. Ma uszczelnić system podatkowy, ograniczyć szarą strefę i walczyć z nadużyciami w handlu i transporcie. Zgodnie z jego zasadami przedsiębiorcy muszą zgłaszać przewozy i raportować dane transportowe, a za naruszenia przewidziane są wysokie kary finansowe.

Od marca 2026 r. monitoringiem SENT objęto odzież i obuwie. Rząd podkreśla potrzebę zwiększenia kontroli nad importem oraz poprawy przejrzystości rynku. Dochodzą do tego również kwestie związane z kontrolą jakości produktów, bezpieczeństwem konsumentów czy aspektami ekologicznymi.

Odzież to towar wrażliwy?

Obowiązek zgłoszeniowy dotyczy jedynie transportów przekraczających określone progi ilościowe lub wagowe. Dotychczas sektor tekstylny nie był objęty tak ścisłą kontrolą.

Monitoringiem objęto branżę odzieżową i obuwniczą. Decyzję uzasadniono dużą skalą importu, złożonymi łańcuchami dystrybucji oraz ryzykiem nadużyć podatkowych.

SENT ma tu wspierać kontrolę obrotu, zwiększać wpływy budżetowe oraz pośrednio poprawiać nadzór nad jakością i bezpieczeństwem produktów, przejrzystością rynku, również ekologią. Część osób zdaje się być zaskoczonych faktem, że akurat te towary rząd uznał za szczególnie wrażliwe, wymagające objęcia aż tak drobiazgowym nadzorem, choć w kuluarach mówi się również o przeciwdziałaniu napływu taniej odzieży poprzez wybrane platformy handlu elektronicznego - podkreśla Marcin Majewski, dyrektor PwC Polska, lider zespołu Global Trade.

Nowe obowiązki przedsiębiorców

Wraz z rozszerzeniem katalogu towarów pojawiły się dodatkowe obowiązki dla firm. Podmioty wysyłające, odbierające oraz przewoźnicy muszą dokonywać zgłoszenia przewozu w systemie SENT jeszcze przed jego rozpoczęciem. Zgłoszenia te wymagają bieżącej aktualizacji w przypadku zmian dotyczących transportu, takich jak modyfikacja trasy lub środka przewozu. Istotny jest również obowiązek monitorowania geolokalizacji pojazdu przez cały czas przewozu. Przedsiębiorcy powinni posiadać aktywne konto na platformie PUESC oraz odpowiednie uprawnienia do obsługi zgłoszeń, co wymaga dostosowania zarówno procesów operacyjnych, jak i systemów informatycznych.

Pierwsze tygodnie funkcjonowania nowych regulacji pokazały wiele problemów praktycznych. Firmy zgłaszały trudności z prawidłowym raportowaniem przesyłek, a niejasne przepisy oraz brak pełnej gotowości systemów administracji publicznej doprowadziły do zakłóceń logistycznych. W wielu przypadkach przedsiębiorcy nie dysponowali kompletem wymaganych danych w momencie zgłoszenia transportu, co utrudniało realizację podstawowych procesów wysyłkowych.

Nowe obowiązki wywołały jednak silną reakcję przedsiębiorców - szczególnie małych podmiotów. Problemem są wy-



Transport odzieży na bazarach jest pod ścisłym nadzorem fiskusa. System SENT może przyczynić się do likwidacji wielu mikroprzedsiębiorstw

sokie kary (np. 20 tys zł za jeden błąd), rozbudowane wymogi administracyjne i niedopasowanie systemu do skali działalności MŚP, a zwłaszcza mikrofirm. Jednocześnie rząd sygnalizuje możliwość ograniczonych wyłączeń. Na chwilę obecną wydaje się bardzo trudne dla rządu znalezienie takiego ułatwienia, które zapewni zarazem spełnienie celów i oczekiwania protestujących - uważa Marcin Majewski.

Najlepszym przewidzianym w przepisach jest pozwienie AEO (Authorized Economic Operator), ale to nie jest łatwe ani szybko dostępne rozwiązanie - dodaje.

Zakres zastosowania przepisów

Nowe regulacje nie obejmują wszystkich przewozów odzieży i obuwniczych. Koncentrują się przede wszystkim na operacjach o tzw. podwyższonym ryzyku podatkowym, głównie transporcie międzynarodowym i wewnątrzwspólnotowej dostawie towarów, a także na przewozach bez odpowiedniej dokumentacji handlowej. Szczególne znaczenie ma tranzyt przez terytorium Polski, który co do zasady podlega systemowi SENT niezależnie od innych okoliczności.

W określonych sytuacjach możliwe są wyłączenia z obowiązków, zwłaszcza dla podmiotów spełniających wysokie standardy wiarygodności, takich jak przedsiębiorcy posia-

dający status AEO (międzynarodowy certyfikat przyznawany przez organy celne, który potwierdza, że firma jest bezpiecznym, wiarygodnym i wypłacalnym partnerem w międzynarodowym handlu).

E-com pod lupą

Największe wyzwania dotyczą handlu internetowego. Zdaniem przedstawicieli rynku przepisy SENT nie przewidywały specyfiki e-commerce, w którym procesy logistyczne są szybkie, masowe i oparte na dynamicznie zmieniających się danych. Efektem są opóźnienia w dostawach, zwiększone ryzyko błędów formalnych oraz konieczność kosztownych zmian w systemach IT. Wiele firm zostało zmuszonych do ręcznego uzupełniania danych, co dodatkowo obciążało zespoły operacyjne.

Nowe obowiązki w systemie SENT pokazały, że obawy zgłaszane przez branżę e-commerce niestety się potwierdziły - podkreśla Patrycja Sass-Staniszevska, prezes Zarządu Izby Gospodarki Elektronicznej.

Już na etapie wdrożenia pojawiły się poważne zakłócenia operacyjne. Firmy miały trudności w prawidłowym raportowaniu przesyłek, a niejasności interpretacyjne oraz brak pełnej gotowości systemów administracji publicznej dodatkowo pogłębiały chaos. W praktyce przedsiębiorcy często nie dysponowali kompletem wymaganych danych w momencie

zgłoszenia transportu, co bezpośrednio utrudniało realizację podstawowych procesów logistycznych. Firmy były zmuszone do ręcznego uzupełniania danych oraz pilnych zmian w systemach IT, co szczególnie mocno dotknęło sektor MŚP - dodaje.

Cel i znaczenie zmian

Branża tekstylna została objęta regulacjami ze względu na skalę obrotu oraz ryzyko nieprawidłowości w rozliczeniach podatkowych. Administracji ma więcej narzędzi kontrolnych, ale przedsiębiorcy mówią o jeszcze bardziej sformalizowanym otoczeniu regulacyjnym.

Konsekwencje dla rynku

Zmiany w systemie SENT wpłynęły na funkcjonowanie rynku transportowego i handlowego. Przedsiębiorstwa logistyczne muszą dostosować swoje procedury operacyjne oraz wdrożyć rozwiązania umożliwiające bieżące raportowanie i monitorowanie transportów. Handel detaliczny oraz e-commerce mają nowe obowiązki obejmujące standardowe procesy magazynowe i dystrybucyjne, co komplikuje działalność operacyjną. Importerzy i eksporterzy muszą natomiast liczyć się ze wzrostem kosztów obsługi logistycznej.

Zmiany w SENT mają również istotne konsekwencje dla segmentów takich jak fulfill-

ment, magazynowanie czy cross-border. Operatorzy logistyczni i centra fulfillmentowe musiały w krótkim czasie dostosować swoje procesy do nowych wymogów raportowych, co zaburzyło płynność operacyjną. W obszarze handlu transgranicznego pojawiły się dodatkowe bariery - partnerzy zagraniczni napotkali trudności związane m.in. z obsługą systemu PUESC oraz jego ograniczeniami językowymi. W efekcie część wysyłek do Polski była wstrzymywana lub znacząco opóźniana - wylicza Patrycja Sass-Staniszevska.

Niepokojącym aspektem jest nieproporcjonalność sankcji. Przedsiębiorcy znaleźli się w sytuacji wysokiego ryzyka kar za błędy formalne, często niezależne od nich, co destabilizuje prowadzenie działalności i ogranicza skłonność do dalszych inwestycji. Chcę podkreślić, że branża e-commerce popiera działania zmierzające do uszczelniania systemu i walki z nieprawidłowościami. Natomiast sposób wdrożenia nowych regulacji pokazał wyraźnie, że zabrakło odpowiedniego przygotowania - zarówno po stronie legislacyjnej, jak i administracyjnej. Wprowadzenie okresu przejściowego oraz etapowego wdrożenia bez sankcji pozwoliłoby uniknąć wielu obecnych problemów - uważa prezes e-izby.

To jeszcze nie koniec zmian

Spodziewamy się, że SENT będzie dalej rozszerzany na kolejne branże - takie jak m.in. beton towarowy. Przedsiębiorstwa logistyczne muszą dostosować swoje procedury operacyjne oraz wdrożyć rozwiązania umożliwiające bieżące raportowanie i monitorowanie transportów. Handel detaliczny oraz e-commerce mają nowe obowiązki obejmujące standardowe procesy magazynowe i dystrybucyjne, co komplikuje działalność operacyjną. Importerzy i eksporterzy muszą natomiast liczyć się ze wzrostem kosztów obsługi logistycznej.

Zmiany w SENT mają również istotne konsekwencje dla segmentów takich jak fulfill-

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie:
508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.

DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix,
ekspresy, odkurzacze, kopiarki.

12/421-11-55.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Lilia

zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

śtp

prof. dr hab. inż.

Wojciech Bartnik

Najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek, Brat i Teść
Przeżywszy lat 82, zmarł 27 maja 2026 roku.

Msza Św. Żałobna odprawiona zostanie
w piątek, 5 czerwca 2026 roku o godzinie 12.20
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pogrążona w żalu
Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Drogiej Przyjaciółce

Mec. Annie Winkszo-Bartnik

serdeczne wyrazy współczucia z powodu straty



Ukochanego Męża Wojtka

składają
Koleżanki z Seminarium

OBWIESZCZENIE Wójta Gminy Radziemice z dnia 2.06.2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Radziemice

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Radziemice Uchwały Nr XXII/158/2026 z dnia 12 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **planu ogólnego gminy Radziemice**.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Radziemice na **urzędowym wzorze pisma** dotyczącego aktu planowania przestrzennego z podaniem imienia, nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz oznaczeniem nieruchomości, której dotyczy wniosek **w nieprzekraczalnym terminie od dnia 2.06.2026 r. do dnia 15.07.2026 r.**

Urzędowy wzór pisma zamieszczony jest na dzienniku podawczym w Urzędzie Gminy Radziemice, Radziemice 74, 32-107 Radziemice oraz na stronie internetowej Gminy Radziemice pod adresem: <https://radziemice.gmina.pl/plan-ogolny/>, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Radziemice pod adresem <https://bip.malopolska.pl/ugradziemice,a,2882928,wzor-wniosku.html>

Wnioski na urzędowym wzorze pisma można wносить w formie:

- papierowej – osobiście na dzienniku podawczym w Urzędzie Gminy Radziemice, Radziemice 74, 32-107 Radziemice – albo drogą pocztową na ww. adres lub elektronicznej - za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności na adres: mpzp@radziemice.gmina.pl lub platformy e-Doręczenia: AE:PL-33817-24719-EVDIU-24

Wykaz wniosków do projektu planu ogólnego wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem sporządzony zostanie przed rozpoczęciem konsultacji społecznych projektu planu, zgodnie z art. 8k ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Sposób rozpatrzenia zostanie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Radziemice.

Ze względu na regulacje zawarte w rozporządzeniu ws. projektu planu ogólnego (..), a w szczególności brak możliwości łączenia zabudowy zagrodowej i jednorodzinnej uprzejmie proszę o podanie w miarę możliwości informacji, jakim przeznaczeniem terenu są Państwo zainteresowani.

Wójt Gminy Radziemice
/-/ Marek Słowiński

Klauzula informacyjna RODO

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2, art 14 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Ogólne Rozporządzenie o Ochronie Danych) (zwanego dalej RODO), informujemy: [1] Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Radziemice z siedzibą: Radziemice 74, 32-107 Radziemice; tel.: 12 385 62 44; e-mail: ug@radziemice.gmina.pl. [2] Kontakt do Inspektora ochrony danych: e-mail: inspektor@cibi24.pl [3] Celem przetwarzania danych jest realizacja zadań związanych z procedurą sporządzenia planu ogólnego, podstawę przetwarzania stanowi ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. [4] Dane osobowe są zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ich odbiorcami mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające dane w ramach świadczenia usług dla administratora. [5]. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do sporządzenia i uchwalenia planu miejscowego oraz jego archiwizacji. [6] Przysługuje Państwu prawo do: żądania dostępu do swoich danych osobowych, sprostowania oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Pełna treść klauzuli informacyjnej zamieszczona jest pod adresem: <https://radziemice.gmina.pl/rodo/>.

0011531394

0011533377

0011531434

0011531473

Za nami zwycięska Ukraina. Przed nami „Super Orły”

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami mecz towarzyski reprezentacji Polski. Szału nie było - na wrocławskim Tarczyński Arena przegraliśmy z Ukrainą 0:2. Czas na Nigerię, z którą zagramy już w najbliższą środę.

Bramki dla gości zdobyli w pierwszej połowie - Roman Jaremczuk po strzale z dystansu oraz Andrij Jarmolenko.

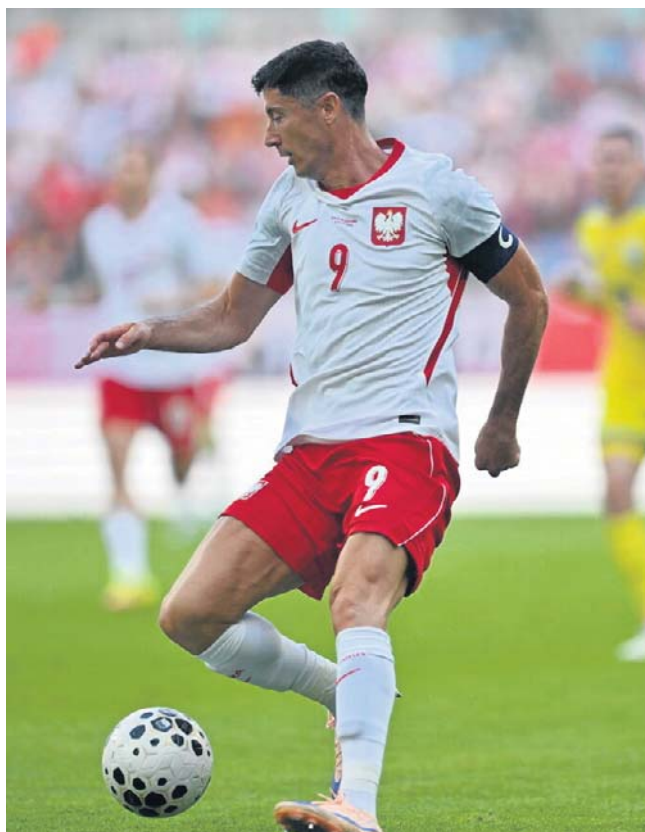
Szansa na lepsze humory może nadarzyć się już 3 czerwca o godz. 20.45 - podopieczni Jana Urbana podejmą na PGE Narodowym w Warszawie - Nigerię.

Ale wróćmy do Wrocławia...
To był pierwszy mecz reprezentacji Polski po śmierci Jacka Magiery (zmarł nagle 10 kwietnia w wieku 49 lat). Piłkarze wybiegli na rozgrzewkę w specjalnych koszulkach ze zdjęciem asystenta Jana Urbana i taka sama koszulka spoczywała przez całe spotkanie na ławce rezerwowych na pustym miejscu obok fotela pierwszego trenera reprezentacji.

Jeszcze zanim rozbrzmiał hymn, również kibice oddali hołd Magierze trwającymi minutę gromkimi brawami. Później zaczęła się już gra.

W wyjściowym składzie od pierwszej minuty zagrał m.in. Piotr Zieliński i Robert Lewandowski, ale także Arkadiusz Pyrka, Oskar Pietuszewski, Jakub Piotrowski i wracający do reprezentacji po kontuzji Marcin Bułka.

Ponieważ był to mecz towarzyski, selekcjonerzy umówili się, że będą mogli dokonać większej liczby zmian, niż przewidują przepisy. Trener Urban zdecydował się już w przerwie wpuścić pięciu nowych graczy i szansę dostali m.in. Mateusz Żukowski i Oskar Wójcik, dla



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

- Wynik nie do końca odzwierciedla to, co było na boisku - stwierdził po meczu kapitan drużyny Robert Lewandowski

których był to debiut w reprezentacji. Później wystąpili też inni debiutanci - Norbert Wojtuszek i Kacper Potulski.

Niestety, Polacy po raz drugi pod wodzą Jana Urbana musieli zejść z boiska pokonani (pierwszy, niestety w finale baraży o mistrzostwa świata, ze Szwecją...).

Robert Lewandowski rozegrał we Wrocławiu 166. spotkanie w piłkarskiej reprezentacji Polski. Jest jej rekordzistą pod tym względem, a w klasyfikacji wszech czasów prowadzi także w liczbie zdobytych bramek - 89.

Po raz 108. w barwach Białoczerwonych wystąpił Piotr Zieliński. Brakuje mu tylko jednego meczu, żeby zrównać się na dru-

gim miejscu z Jakubem Błaszczykowskim, który zakończył już karierę.

- To nie było stracone 90 minut - ocenił występ piłkarzy Jan Urban. - Swoją szansę dostał na przykład na środku obrony Tomek Kędziora. Swoją szansę dostał również Kuba Piotrowski i chociaż zaliczył stratę przy pierwszym golem, to zagrał dobre spotkanie. Było dużo zmian, dużo rotacji, ale musieliśmy to brać pod uwagę. I tak będzie też w kolejnym spotkaniu. Muszę się dowiedzieć, na kogo mogę liczyć i dlatego swoją szansę dostali debiutanci, ale także ci, którzy w eliminacjach grali mniej. We wrześniu być może będziemy zmuszeni z nich

skorzystać i chcę wiedzieć, na kogo mogę liczyć.

Trener naszej piłkarskiej reprezentacji zwrócił uwagę na nietypowy termin rozgrywania meczu i na słabszą dyspozycję niektórych zawodników.

- Połowa składu przyjechała na zgrupowanie po tym, jak dwa tygodnie temu zakończyła sezon w klubie - stwierdził. - Poza tym byliśmy umówieni, że na przykład Robert Lewandowski czy Piotr Zieliński zostaną zmienieni. Ja mam w głowie podstawowy skład, ale nie o to chodzi, aby go wystawić w takim meczu i później ponownie za kilka dni. Tak jak mówiłem, muszę szukać i sprawdzać kolejnych zawodników i temu służył ten mecz. Kosztem wyniku, ale co z tego?

A przed nami kolejny mecz towarzyski, tym razem z nieobliczalną Nigerią, której również zabraknie na tegorocznym mundialu.

Drużynie Jana Urbana może być o tyle łatwiej, że rywal wystąpi bez trzech gwiazd. W Warszawie na pewno nie zobaczymy Samuela Chukwueze (Fulham), Ademola Lookmana (Atletico) i Victora Osimhena (Galatasaray Sztambu).

Na dzisiejsze popołudnie zaplanowano oficjalną konferencję prasową i treningi obu reprezentacji. ©©

Polska - Ukraina 0:2

Bramki: Jaremczuk, 34, Jarmolenko, 44.

Żółte kartki: Nazaryna. **Widzów:** 37 904.

Polska: Bułka - Kwiator (74. Potulski), Kędziora, Wiśniewski (46. Wójcik) - Zalewski (60. Różga), Piotrowski (87. Słisz), Zieliński (46. Kapustka), Pyrka (60. Wojtuszek) - Pietuszewski (46. Kamiński), Lewandowski (46. Żukowski), Szymański (46. Świdzki).

Ukraina: Trubin - Romanczuk (46. Bondar), Sarapij, Matwijenko, Mykolenko - Nazaryna (83. Bondarenko), Oczeretko - Cyhankow (75. Sinczuk), Sudakow (57. Szaparenko), Jarmolenko (57. Nazarenko) - Jaremczuk (57. Ponomarenko). **Sędzia:** Filip Glova (Słowacja).

Mamy ćwierćfinał French Open! Trwa piękna przygoda Polki z Paryżem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. W 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju tenisowego French Open w Paryżu, Maja Chwalińska pokonała Francuzkę Diane Parry 6:3, 6:2. W ćwierćfinale, na Polkę czeka Rosjanka Anna Kalińska.

To oczywiście największy sukces w karierze 24-letniej Polki pochodzącej z Dąbrowy Górniczej.

Spotkanie na kortach centralnym „Stade Roland Garros” - Court Philippe-Chatrier, trwało godzinę i 35 minut. We francuskiej metropolii, nasza tenisistka zarobiła już 470 000 euro czyli nieco ponad 1 900 000 złotych!

Maja Chwalińska dopiero po raz trzeci wystąpiła w zasadniczej części wielkoszlemowego turnieju. W 2022 roku była w 2. rundzie Wimbledonu, a w 2025 roku przegrała pierwszy mecz w Australian Open.

W 1. rundzie tegorocznych zmagani w Paryżu, Polka wygrała z mistrzynią olimpijską, Chiną

Zheng Qinwen 6:4, 6:0, następnie w takim samym stosunku z rozstawioną z numerem 23. Belgijką Elise Mertens, a w 3. rundzie pokonała Greczynkę Marię Sakkari 1:6, 6:3, 6:2.

Rok młodsza od Polki Diane Parry była ostatnią przedstawicielką gospodarzy w rywalizacji singlowej pań.

Rywalką Polki w ćwierćfinale będzie Anna Nikołajewna Kalińska. Rozstawiona z numerem 22. Rosjanka urodzona z Moskwy pokonała reprezentującą Austrię Anastasię Potapową 6:4, 2:6, 7:6(10-7).

Chwalińska jest ostatnią Polką, która pozostała w rywalizacji. W minionej niedziele, Iga Świątek w 1/8 finału przegrała z Ukrainką Martą Kostium 5:7, 1:6.

Maja, która w rankingu zajmuje 114. miejsce i musiała przebijać się przez kwalifikacje, jest już pewna, że po French Open, po raz pierwszy w karierze znajdzie się w najlepszej „setce” listy WTA.

Wirtualnie zajmuje teraz 49. miejsce! ©©



FOT. PAP/EPRA

24-letnia Maja Chwalińska robi furorę na paryskich kortach ziemnych „Stade Roland Garros”

Pierwszy Polak z biżuterią wartą majątek. Jeremy Sochan wygra NBA!

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Niebywała historia. Jedno jest pewne - człowiek z polskim paszportem otrzyma wkrótce pamiątkowy pierścień, który symbolizuje triumf w rozgrywkach NBA!

Tegoroczne finały NBA (National Basketball Association) - jedna z pięciu największych północnoamerykańskich zawodowych lig sportowych (ponadto NFL, NHL, MLS i MLB), ruszają w nocy z 3

na 4 czerwca (z środy na czwartek) czasu polskiego.

W wielkiej serii o mistrzowskie pierścienie zmierza się San Antonio Spurs (z Jeremym Sochanem w składzie) i New York Knicks.

Dla polskiego kibica te finały są wyjątkowe, ponieważ Jeremy Sochan ma już zagwarantowany pierścień - trofeum otrzyma niezależnie od tego, która drużyna ostatecznie wygra rywalizację. Stało się tak, ponieważ po zakończeniu poprzedniego sezonu zawodnik przeniósł się do Nowego Jorku z San Antonio Spurs,

w barwach których grał w fazie zasadniczej i również zapracował na mistrzowskie trofeum.

Warto przypomnieć, że grał w NBA są najlepiej opłacanymi sportowcami świata (w średniej rocznych zarobków).

Mistrzowskie pierścienie NBA to najważniejszy symbol zwycięstwa w amerykańskiej koszykówce, zastępujący tradycyjne medale.

Ich historia rozpoczęła się w 1947 roku od skromnych, złotych sygnetów, a ewoluowała w stronę bogato zdobionych dzieł jubilerskich, wysadzanych

setkami diamentów, wartych dziesiątki tysięcy dolarów...

Pierwsze egzemplarze były stosunkowo małe, wykonane zazwyczaj z 10-karatowego złota, z pojedynczym diamentem lub wygrawerowanym symbolem drużyny.

W erze Michaela Jordana i panowania Chicago Bulls, projekty stały się znacznie bardziej skomplikowane. Zaczęto powszechnie używać złota (żółtego i białego) oraz większej liczby kamieni szlachetnych.

Współczesne pierścienie to miniaturowe arcydzieła, w któ-

rych wykorzystuje się najnowsze techniki jubilerskie, ruchome elementy oraz precyzyjną symbolikę nawiązującą do drogi drużyny po mistrzostwo NBA.

Koszt wykonania jednego unikalnego pierścienia dla mistrzów potrafi przekroczyć nawet 20 000 dolarów!

Oprócz zawodników z podstawowego składu, pierścienie otrzymują również członkowie sztabu szkoleniowego, działacze, a czasami nawet pracownicy klubu. O premii dla koszykarzy rezerwowych decydują szefowie klubów...

Wiemy już na pewno, że po raz ósmy z rzędu, liga NBA będzie miała nowego mistrza.

Nie jest żadną tajemnicą, że Jeremy Sochan, grając w New York Knicks, nie spełniał oczekiwań trenera Mike'a Browna, systematycznie grząc ławę. Szczególnie w fazie play off. Może zmieni się to w konfrontacji z byłymi kolegami Polaka z drużyny San Antonio Spurs...

W NBA grało czterech Polaków. Pierwszy był Cezary Trybański, potem Maciej Lampe, Marcin Gortat i aktualnie Jeremy Sochan. ©©

SPORT W TV

10.30, 15, 20, Eurosport 1, tenis, turniej French Open; **12.55, TVP Sport**, piłka nożna, Podbeskidzie Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław (półfinałowy mecz barażowy o I ligę); **14.15, Eurosport 2**, kolarstwo, Giro d'Italia; **15.55, TVP Sport**, piłka

nożna, Olimpia Grudziądz - Sandecja Nowy Sącz (półfinałowy mecz barażowy o I ligę); **17.50, Polsat Sport 2**, piłka ręczna, PGE Wybrzeże Gdańsk - REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski (ORLEN Superliga, drugi mecz o 3. miejsce). **(BK)**

LOTTO

Niedziela, 31.05; Multi Multi (22): 1, 18, 19, 20, 23, 26, 31, 38, 43, 44, 47, 49, 52, 56, 59, 66, 70, 73, 74, 75; plus 75; **Kaskada (22):** 3, 4, 7, 9, 11, 13, 14, 16, 18, 19, 21, 24; **Mini Lotto:** 2, 8, 11, 24, 34; **Ekstra Pensja:** 1, 2, 28, 31, 32 - 3;

Ekstra Premia: 6, 16, 20, 32, 35 - 4
Poniedziałek, 1.06; Multi Multi (14): 3, 9, 11, 12, 20, 24, 27, 32, 35, 40, 47, 56, 57, 59, 60, 61, 63, 68, 69, 71; plus 11; **Kaskada (14):** 2, 4, 6, 7, 10, 13, 14, 19, 21, 22, 23, 24

Kwiecień nie wejdzie jednak do Wisły

Bartosz Karcz

bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wiczyzta awansowała do ekstraklasy i w niej zagra. Nie będzie wygaszania tego projektu, a negocjacje w sprawie potencjalnego wejścia Wojciecha Kwietnia do Wisły są już nieaktualne.

W niedzielę wieczorem Wiczyzta pokonała 2:1 Chrobrego Głogów i zameldowała się w ekstraklasie. Radość w obozie „Żółto-Czarnych” była bardzo duża, ale gdzieś z tyłu wciąż czaiła się niepewność, bowiem w zawieszonym pozostawał temat czy główny sponsor i tak naprawdę autor tego awansu, czyli Wojciech Kwietni, nie zamknie projektu Wiczyzta na zawodowym poziomie i nie przeniesie swojego zaangażowania finansowego do Wisły Kraków, również beniaminka ekstraklasy. Teraz wiemy już, że w tym momencie się to nie wydarzy.

Późną nocą w niedzielę prezes Wisły i jej większościowy właściciel Jarosław Królewski złożył Wojciechowi Kwietniowi gratulacje z okazji awansu. Konkluzja była jednak też taka, że obecnie ten ostatni powinien skoncentrować się na kontynuowaniu swojego zaangażowania w Wiczyzta. Wisła pójdzie swoją drogą. Żeby była jasność, nie ma mowy tutaj o jakichś kłótniach, po prostu obie strony zakończyły te negocjacje i tyle. Padło nawet stwierdzenie, że jeśli w przyszłości obie strony dojrzą do takiego kroku, temat wejścia Wojciecha Kwietnia do Wisły może wrócić...

Wojciech Kwietni i jego ludzie na ten moment koncentrować się zatem będą na budowie zespołu pod kątem ekstraklasy. Planowane są wzmocnienia, duże. Oczywiście w mediach już przewijały się nazwiska takich piłkarzy jak choćby Dawid Kownacki czy Pululu i nie było to spekulacje pozabawione prawdy, ale negocjacje ruszą tak naprawdę dopiero teraz. Jak usłyszeliśmy, teraz gdy awans stał już faktem, a nie jedynie planami, będzie dużo łatwiej prowadzić negocjacje i przeprowadzać transfery. Spotkanie w tej sprawie osób odpowiedzialnych za transfery ma nastąpić dzisiaj, najpóźniej jutro.

Osobną kwestią jest, gdzie Wiczyzta będzie rozgrywać swoje mecze. Najbardziej praw-

dopodobnym scenariuszem jest stadion Wisły, ale temat jest dopiero do dyskusji, rozmów, a nie przesądzony. Wiele też zależy od tego, jak zakończy się sprawa gry Szachtara Donieck na stadionie przy ul. Reymonta. Wszystko powinno wyjaśnić się w najbliższych tygodniach, ale już teraz budzi emocje. W Wisłę bardzo źle zostały odebrane słowa Sławomira Peszki, który w wywiadzie dla TVP Sport, stwierdził, że Wiczyzta jest klubem z Krakowa i ma prawo grać na stadionie miejskim...

Długo nie trzeba było czekać na odpowiedź, bo bardzo obszernie na ten temat głos zabrał Jarosław Królewski. Zamieścił on na platformie X bardzo obszerny wpis na temat stadionu. Zacytujmy go zresztą:

Ehh... widziałem wczoraj kilka wywiadów, na temat tego, że KS Wiczyzta NALEŻY się gra przy R22... po raz kolejny przenoszenie dyskusji do mediów szkodzi partnerskim relacjom. Chciałbym podkreślić, że sprawa ta jest znacznie bardziej złożona, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka.

Przed wszystkim Wisła Kraków jest użytkownikiem stadionu i od wielu lat pozostaje jego największym najemcą. Klub ponosił i ponosi bardzo wysokie koszty związane z funkcjonowaniem na tym obiekcie, przeliczając na ten cel dziesiątki milionów złotych w ostatnich latach. Jest jego głównym klientem. Wisła Kraków wielokrotnie udowodniła, że potrafi efektywnie wykorzystywać stadion nie tylko podczas własnych meczów. W ostatnim czasie klub zorganizował między innymi dziewięć spotkań Szachtara Donieck, co przyniosło wymierne korzyści zarówno dla funkcjonowania obiektu, jak i dla działalności klubu. To była w 100% inicjatywa i realizacja projektu przez zespół Wisły Kraków, która przyniosła wielomilionowe przychody dla krakowskiej gospodarki. W ubiegłym roku Wisła poniosła także znaczące nakłady na poprawę jakości murawy i infrastruktury stadionowej - inwestycje realizowane z myślą o długoterminowym korzystaniu z obiektu i zapewnieniu odpowiednich warunków sportowych. Murawa jest kluczowa dla naszego stylu gry. Bez takich inwestycji, jak np. lampy do doświetlania murawy i inne, nie ma możliwości obsłu-



FOT. ANNA KACZMARZ

Wiczyzta wywalczyła awans do ekstraklasy. Teraz pozostaje pytanie, na jakim stadionie w niej zagra?

żenia dwóch zespołów bez wpływu na jakość boiska, a co za tym idzie - na wynik sportowy. TO WSZYSTKO trzeba wypracować WSPÓLNIE. I tu dochodzimy do sprawy fundamentalnej: jeśli jakość murawy nie zostanie zapewniona, gra na tym obiekcie nie będzie możliwa - i to niezależnie od tego, czy Szachtar Donieck rozgrywa tu swoje mecze, czy nie. Stan boiska jest warunkiem brzegowym całej dyskusji, a nie kwestią drugorzędną. Dla nas performance i przewaga własnego boiska to sprawy kluczowe w Ekstraklasie. Obsługa dwóch zespołów to również potężne inwestycje osobowe i administracyjne - spłykanie tego wyzwania jest nie na miejscu. Dowodem profesjonalnego działania klubu jest między innymi organizacja przez Wisłę Kraków barażów tego sezonu dla Wiczyzty Kraków.

Pomogliśmy, aby to się udało - oddając sporo zaangażowania w ostatnim tygodniu.

Warto również jasno zaznaczyć, że promesa przedstawiona przez Wisłę Kraków nie jest umową. Jest wyrazem gotowości do rozmów i poszukiwania rozwiązań, ale nie oznacza automatycznego zawarcia porozumienia. Finalna umowa wymaga uwzględnienia wielu kwestii prawnych, organizacyjnych,

logistycznych, sportowych i biznesowych.

Dla Wisły Kraków kluczowe znaczenie ma ochrona własnej działalności sportowej i operacyjnej. Klub nie może dopuścić do sytuacji, w której dodatkowe wykorzystanie stadionu wpływałoby negatywnie na jego funkcjonowanie, jakoś murawy, organizację wydarzeń, przychody komercyjne czy realizację długofalowych planów rozwoju.

Stadion przy Reymonta nie jest wyłącznie obiektem meczowym. To podstawowe narzędzie działalności sportowej i biznesowej Wisły Kraków, a każda decyzja dotycząca jego wykorzystania musi uwzględniać wpływ na funkcjonowanie klubu, który od lat pozostaje głównym użytkownikiem obiektu i ponosi największe koszty związane z jego eksploatacją.

Należy również pamiętać, że współdzielenie stadionu przez kolejny profesjonalny klub wymaga bardzo precyzyjnego zarządzania terminarzem rozgrywek, wydarzeń komercyjnych oraz prac utrzymaniowych. W Krakowie funkcjonują dziś trzy kluby na szczeblu ekstraklasowym - Wisła Kraków, Cracovia i Wiczyzta Kraków - a każdy z nich ma własne potrzeby sportowe, organizacyjne

i biznesowe - tak Wisła, ze względu na skalę działania powinna mieć tu priorytet.

Udostępnienie stadionu nie jest więc wyłącznie prostą decyzją administracyjną, w której Wisłę Kraków można pominąć. To kwestia mająca realny wpływ na codzienne funkcjonowanie klubu, stan infrastruktury oraz możliwości realizacji naszych planów sportowych i biznesowych. Tyczy się to również wyremontowanych za usługi barterowe powierzchni - gdyż to Wisła ponosi za to realny koszt.

W całej tej dyskusji warto zachować odpowiednie proporcje i szacunek dla historii oraz wkładu poszczególnych podmiotów w rozwój sportu w Krakowie i w Polsce.

Trzeba też jasno powiedzieć, że Wisła Kraków to nie jest podmiot nastawiony wyłącznie na działalność komercyjną. Klub prowadzi akademię piłkarską,

Udostępnienie stadionu nie jest wyłącznie prostą decyzją administracyjną, w której Wisłę Kraków można pominąć

drużyny kobiece oraz inne sekcje sportowe - i to wszystko ma realne znaczenie dla Krakowa: dla wychowania kolejnych pokoleń, dla dostępu do sportu, dla tkanki społecznej miasta.

Jednocześnie Wisła jest klubem, który daje regionowi niewątpliwie marketingowo - generuje największą wartość i rozpoznawalność istotną z punktu widzenia gospodarki Krakowa. Prosimy, by tego nie spłycać i by to doceniać.

Wisła Kraków od ponad stu lat buduje markę miasta, wychowuje kolejne pokolenia sportowców, reprezentuje Kraków na arenie krajowej i międzynarodowej oraz tworzy jedną z największych społeczności kibiców w Polsce.

Jej wkład w rozwój polskiego sportu, promocję Krakowa i budowę lokalnej tożsamości sportowej jest bezdyskusyjny.

Dlatego oczekiwaliśmy, aby w debacie publicznej dotyczącej stadionu, który przez dekady był związany z Wisłą Kraków i którego funkcjonowanie klub współtworzył finansowo, organizacyjnie oraz społecznie, za-

chowany został odpowiedni szacunek dla historii, dorobku i znaczenia Wisły Kraków.

Nie chodzi o blokowanie czyjegokolwiek rozwoju. Wisła Kraków nie sprzeciwia się rozwojowi krakowskiej piłki nożnej ani ambicjom innych klubów. Oczekuje jednak, że jej interesy, jej kibice i jej wieloletni wkład w rozwój sportu będą traktowane z należytą powagą.

Chcę również jasno podkreślić, że dla Wisły Kraków najważniejsza jest Wisła Kraków. Naszym obowiązkiem nie jest rozwiązywanie problemów innych podmiotów kosztem własnego klubu, lecz ochrona interesów Wisły Kraków, jej kibiców, pracowników, partnerów i przyszłości organizacji.

Jesteśmy otwarci na rozmowy i współpracę, ale nie możemy zgodzić się na rozwiązania, które mogłyby ograniczać możliwości rozwoju Wisły lub generować dla niej dodatkowe ryzyka. Każda decyzja w tej sprawie będzie podejmowana przede wszystkim z perspektywy dobra Wisły Kraków.

I jeszcze jedno, by nie było niedomówień: to zdanie Wisły Kraków w tej sprawie ma znaczenie i nie jest drugorzędne - i nie zmieniają tego żadne populistyczne hasła rzucane w wywiadach.

Wierzę, że możliwe jest wypracowanie rozwiązań korzystnych dla wszystkich stron, ale wymaga to odpowiedzialności, wzajemnego szacunku i świadomości roli, jaką Wisła Kraków od ponad wieku odgrywa w historii Krakowa i polskiego sportu.

Proszę mi wybaczyć, ale w tej sprawie będę kierował się wyłącznie interesem Wisły Kraków - jak wspominałem wielokrotnie, dziś to właśnie marginalne przewagi decydują o sukcesie w sporcie, a dla nas takimi przewagami są ekspozycja medialna i stan murawy. Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości - kwestia priorytetu gry SD przy R22 została ustalona między klubami dużo wcześniej.

Proponuję również rozmawiać bezpośrednio z klubem, który ma być partnerem w tej relacji, zamiast próbować wywierać na nas presję za pośrednictwem mediów. Jak mało kto wiecie, że już nie raz udowodniłem, iż tego typu działania nie mają większego wpływu na moje decyzje. ©©